



Zbiór Orzeczeń

OPINIA RZECZNIKA GENERALNEGO
ELEANOR SHARPSTON
przedstawiona w dniu 3 kwietnia 2014 r.¹

Sprawa C-114/12

**Komisja Europejska
przeciwko**

Radzie Unii Europejskiej

Negocjacje dotyczące Konwencji Rady Europy o ochronie praw organizacji nadawczych —
Kompetencje — Postępowanie

1. Pomiedzy Komisją Europejską a Radą Unii Europejskiej powstał spór w przedmiocie kompetencji do prowadzenia negocjacji dotyczących Konwencji Rady Europy o ochronie praw organizacji nadawczych (zwanej dalej „konwencją”).

2. W dniu 19 grudnia 2011 r. Rada i przedstawiciele państw członkowskich (spotykający się w ramach Rady jako przedstawiciele swoich rządów) upoważnili Komisję do uczestnictwa w negocjacjach dotyczących konwencji w odniesieniu do spraw wchodzących w zakres kompetencji Unii Europejskiej oraz zlecieli prezydencji podjęcie negocjacji w imieniu państw członkowskich w odniesieniu do spraw wchodzących w zakres kompetencji prezydencji (dalej: „decyzja”)². Komisja żąda stwierdzenia nieważności decyzji, powołując się na fakt, że narusza ona wyłączne kompetencje zewnętrzne Unii Europejskiej w dziedzinie ochrony praw organizacji nadawczych. Ponadto Komisja podnosi, że za stwierdzeniem nieważności decyzji przemawia fakt, że została ona wydana z naruszeniem właściwych przepisów proceduralnych oraz zasady lojalnej współpracy³.

Konwencja

3. W 2002 r. Rada Europy przyjęła zalecenie Rec(2002)7 w sprawie wzmocnienia ochrony praw pokrewnych organizacji nadawczych (zwane dalej „zaleceniem z 2002 r.”)⁴. Na mocy decyzji z dnia 20 lutego 2008 r. Komitet Ministrów Rady Europy zlecił Komitetowi Sterującemu ds. Mediów i Nowych Usług Komunikacyjnych (zwanemu dalej „CDMC”)⁵ przeprowadzenie oceny możliwości wzmocnienia wskazanych praw. Ponadto w 2008 r. Grupa Inwentaryzacyjna Ad-Hoc przy CDMC sporządziła memorandum w sprawie ewentualnego instrumentu Rady Europy dotyczącego ochrony praw organizacji nadawczych oraz oceny jego wykonalności (zwane dalej „memorandum z 2008 r.”).

1 — Język oryginału: angielski.

2 — Decyzja Rady i przedstawicieli rządów państw członkowskich spotykających się w ramach Rady z dnia 19 grudnia 2011 r. w sprawie uczestnictwa Unii Europejskiej i jej państw członkowskich w negocjacjach dotyczących Konwencji Rady Europy o ochronie praw organizacji nadawczych. Decyzja nie została opublikowana; została ona przedłożona w niniejszym postępowaniu jako załącznik do skargi Komisji. Zobacz pkt 40–44 poniżej.

3 — W niektórych językach zasada jest niekiedy wyrażana w różny sposób; zob. na przykład wyrok z dnia 20 kwietnia 2010 r. w sprawie C-246/07 Komisja przeciwko Szwecji, Zb.Orz. s. I-3317, pkt 70, 71.

4 — Właściwa treść tego dokumentu, jak również treść pozostałej dokumentacji w przedmiocie negocjacji dotyczących konwencji zostały opisane w kontekście analizy pierwszego zarzutu przedstawionej w pkt 122–139 poniżej.

5 — Skróty CDMC oraz MC-S-NR (użyte w pkt 3 poniżej) są skrótami używanymi przez samą Radę Europy.

4. W 2009 r. CDMC zatwierdził zakres uprawnień (zwany dalej „zakresem uprawnień z 2009 r.”)⁶ Grupy Doradczej Ad-Hoc ds. ochrony praw pokrewnych organizacji nadawczych (zwanej dalej „MC-S-NR”), której zlecił prace nad ochroną praw pokrewnych organizacji nadawczych oraz ewentualnie również sporządzenie projektu konwencji.

5. MC-S-NR nie została jeszcze ustanowiona. Odbyły się już jednak konsultacje w sprawie jej przyszłych prac. Podczas spotkania konsultacyjnego z 2010 r. omówiono zagadnienia dotyczące przedmiotu i zakresu konwencji⁷. Wydaje się, w szczególności na podstawie memorandum z 2008 r. oraz sprawozdania ze spotkania konsultacyjnego z 2010 r. (zwanego dalej „sprawozdaniem ze spotkania z 2010 r.”), że celem jest uzgodnienie katalogu wyłącznych praw organizacji nadawczych, takich jak prawo do utrwalania⁸, prawo do zwielokrotniania, prawo do retransmisji, prawo podawania do publicznej wiadomości, prawo do publicznego udostępniania [odtworzenia] oraz prawo rozpowszechniania, na neutralnych technologicznie warunkach⁹. Pozostałe dziedziny, które powinny zostać omówione, obejmują ochronę sygnału będącego nośnikiem programu przed emisją (tzw. sygnału *pre-broadcast*)¹⁰, czas ochrony, potrzebę stworzenia otwartego katalogu ograniczeń i wyjątków, egzekwowanie praw i obowiązków dotyczących środków technologicznych oraz informacji o zarządzaniu prawami¹¹.

6. Konwencja uzupełniałaby obowiązujące już międzynarodowe i regionalne normy traktatowe regulujące tę samą materię. Znacząca liczba tych postanowień i traktatów nie została ratyfikowana lub nie weszła w życie¹². Z uwagi na szybko postępujący rozwój technologiczny, wiele powyższych norm także traci pewną skuteczność (co powoduje tym samym, że zmniejsza się prawdopodobieństwo ratyfikacji lub wejścia w życie ww. traktatów).

6 — Zakres uprawnień z 2009 r. został złożony w toku niniejszego postępowania jako załącznik do dokumentu Rady Europy, „Spotkanie konsultacyjne w sprawie ochrony praw organizacji nadawczych” (Strasburg, 28 i 29 stycznia 2010 r.) (zwane dalej „spotkaniem konsultacyjnym z 2010 r.”), sprawozdanie ze spotkania, MC-S-NR (2010)Misc1rev. Jest on także dostępny na stronie internetowej Rady Europy.

7 — Zobacz ww. w przypisie 6 sprawozdanie ze spotkania z 2010 r., pkt 1, 2.

8 — Nadawanie stanowi w istocie czynność polegającą na przesyłaniu sygnału zawierającego dane obrazowe lub dźwiękowe z jednego miejsca do drugiego. Sygnał ten jest elektromagnetycznym impulsem i istnieje tylko w momencie przesyłu, a zatem do momentu, gdy zostanie odebrany. Może on zostać nagrany (lub „utrwalony”) w określonej formie i wówczas może być przesyłany w jednej lub większej liczbie różnych form (np. bezprzewodowej lub drogą kablową) do odbiornika, którym może być przykładowo odbiornik telewizyjny, odbiornik radiowy, komputer lub smartfon. Wymienione odbiorniki odtwarzają wówczas zawarty w sygnale obraz lub dźwięk.

9 — Zobacz ww. w przypisie 6 sprawozdanie ze spotkania z 2010 r., pkt 13.

10 — Sygnał będący nośnikiem programu, który jest przesyłany np. z miejsca zdarzenia do urządzenia nadawczego lub z jednej organizacji nadawczej do drugiej określany jest jako sygnał *pre-broadcast*. Sygnał ten ma często postać cyfrową i jest przeznaczony do użytku organizacji nadawczych, a nie bezpośredniego publicznego odbioru.

11 — W zakresie pojęcia informacji o zarządzaniu prawami zob. pkt 136 poniżej.

12 — Zobacz na przykład Konwencję berneńską o ochronie dzieł literackich i artystycznych (akt paryski z 1971 r.) (zwaną dalej „konwencją berneńską”) (Unia Europejska nie jest umawiającą się stroną, ale z mocy art. 9 ust. 1 Porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (zwanego dalej „Porozumieniem TRIPS”) zobowiązana jest przestrzegać artykułów od 1 do 21 (z wyłączeniem art. 6 bis) konwencji berneńskiej i załącznika do tej konwencji); Konwencję rzymską o ochronie artystów wykonawców, producentów fonogramów i organizacji nadawczych z dnia 26 października 1961 r. (zwaną dalej „konwencją rzymską”) (UE nie jest umawiającą się stroną); Europejskie porozumienie o ochronie nadeń telewizyjnych z dnia 22 czerwca 1960 r. (Unia Europejska nie jest umawiającą się stroną); Europejską konwencję dotyczącą problemów prawa autorskiego i praw pokrewnych w ramach transgranicznego przekazu satelitarnego z dnia 11 maja 1994 r. (Unia Europejska jest umawiającą się stroną); Konwencję brukselską dotyczącą rozpowszechniania sygnałów będących nośnikami programów transmitowanych drogą satelitarną z dnia 21 maja 1974 r. (zwaną dalej „Konwencją brukselską z 1974 r.”) (Unia Europejska nie jest umawiającą się stroną); Porozumienie TRIPS (które stanowi Załącznik 1C do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (zwaną dalej „WTO”)) (Unia Europejska jest członkiem WTO); wymienione umowy międzynarodowe zostały zatwierdzone w imieniu Wspólnoty Europejskiej w zakresie dotyczącym tej części wielostronnych traktatów WTO, które wchodzą w zakres kompetencji Wspólnot Europejskich na mocy decyzji Rady 94/800/WE (z dnia 22 grudnia 1994 r.) dotyczącej zawarcia w imieniu Wspólnoty Europejskiej w dziedzinach wchodzących w zakres jej kompetencji, porozumień będących wynikiem negocjacji wielostronnych w ramach Rundy Urugwajskiej (1986–1994) (Dz.U. L 336, s. 1); Traktat Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (zwanej dalej „WIPO”) o prawie autorskim oraz Traktat WIPO o artystycznych wykonaniach i fonogramach z 1996 r. [Unia Europejska jest umawiającą się stroną; oba ww. traktaty zostały zatwierdzone w imieniu Wspólnoty Europejskiej na mocy decyzji Rady 2000/278/WE z dnia 16 marca 2000 r. w sprawie zatwierdzenia w imieniu Wspólnoty Europejskiej Traktatu WIPO o prawach autorskich oraz Traktatu WIPO o artystycznych wykonaniach i fonogramach (Dz.U. L 89, s. 6)].

7. Równolegle z przygotowaniami ewentualnej konwencji w ramach Rady Europy trwają negocjacje dotyczące Traktatu WIPO o prawach organizacji nadawczych¹³. Celem tych negocjacji jest, podobnie jak w przypadku negocjacji w ramach Rady Europy, „aktualizacja” praw organizacji nadawczych w odpowiedzi na pojawiające się zmiany i wzrost wykorzystania technologii. W 2001 r. Wspólnota Europejska i jej państwa członkowskie wspólnie przedłożyły WIPO propozycję w sprawie Traktatu o ochronie organizacji nadawczych¹⁴.

8. Częściowo z uwagi na brak istotnych postępów w rozmowach WIPO, Rada Europy zdecydowała się rozpocząć negocjacje w sprawie odrębnej konwencji. Dokumenty przedłożone w toku tego postępowania wskazują, że negocjacje te będą uwzględniać wyniki negocjacji WIPO, jak również inne istniejące już i ewentualne przyszłe międzynarodowe zobowiązania umawiających się stron¹⁵.

Ramy prawne

Traktat o Unii Europejskiej

9. Artykuł 5 TUE ustanawia zasadę przyznania, zgodnie z którą wszelkie kompetencje nieprzysznane Unii Europejskiej na mocy traktatów należą do państw członkowskich¹⁶. Artykuł 5 ust. 2 stanowi, że „[...] Unia działa wyłącznie w granicach kompetencji przyznanych jej przez państwa członkowskie w Traktatach do osiągnięcia określonych w nich celów. Wszelkie kompetencje nieprzysznane Unii w Traktatach należą do państw członkowskich”.

10. Artykuł 13 ust. 2 TUE stanowi: „Każda instytucja działa w granicach uprawnień przyznanych jej na mocy Traktatów, zgodnie z procedurami, na warunkach i w celach w nich określonych. Instytucje lojalnie ze sobą współpracują”.

11. Artykuł 16 ust. 3 TUE stanowi: „O ile Traktaty nie stanowią inaczej, Rada stanowi większością kwalifikowaną”.

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej

12. Zgodnie z art. 2 TFUE:

„1. Jeżeli Traktaty przyznają Unii wyłączną kompetencję w określonej dziedzinie, jedynie Unia może stanowić prawo oraz przyjmować akty prawnie wiążące, natomiast państwa członkowskie mogą to czynić wyłącznie z upoważnienia Unii lub w celu wykonania aktów Unii.

13 — Zobacz na przykład WIPO, Stały Komitet ds. Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych, dokument roboczy dotyczący Traktatu o ochronie organizacji nadawczych, SCCR/24/10 Corr.

14 — WIPO, dokument pt. „Ochrona praw organizacji nadawczych” – przedłożony przez Wspólnotę Europejską i jej państwa członkowskie, SCCR/6/2 (3 października 2001 r.) (zwany dalej „propozycją WIPO z 2001 r.”). Dodatkowa propozycja dotycząca definicji „nadawania” została złożona w 2003 r. [zob. WIPO, art. 1 bis – Propozycja przedłożona przez Wspólnotę Europejską i jej państwa członkowskie, SCCR/9/12 (24 czerwca 2003 r.)]. Dokumenty te zostały załączone do skargi Komisji. Trybunałowi nie przedstawiono żadnego pytania w związku z kompetencjami do negocjowania i ostatecznie zawarcia traktatu WIPO.

15 — Wyżej wymienione w przypisie 6, pkt 6.

16 — Zobacz także art. 4 ust. 1 TUE.

2. Jeżeli Traktaty przyznają Unii w określonej dziedzinie kompetencję dzieloną z państwami członkowskimi, Unia i państwa członkowskie mogą stanowić prawo i przyjmować akty prawnie wiążące w tej dziedzinie. Państwa członkowskie wykonują swoją kompetencję w zakresie, w jakim Unia nie wykonała swojej kompetencji¹⁷. Państwa członkowskie ponownie wykonują swoją kompetencję w zakresie, w jakim Unia postanowiła zaprzestać wykonywania swojej kompetencji.

[...]”.

13. Jedyny artykuł Protokołu nr 25¹⁸ w sprawie wykonywania kompetencji dzielonych stanowi: „W odniesieniu do artykułu 2 ustęp 2 [TFUE] dotyczącego kompetencji dzielonych, jeżeli Unia prowadzi działania w pewnej dziedzinie, zakres wykonywania tych kompetencji obejmuje wyłącznie elementy regulowane przedmiotowym aktem Unii, w związku z czym nie obejmuje całej dziedziny”.

14. Artykuł 3 ust. 1 TFUE wymienia dziedziny, w których Unia Europejska posiada wyłączne kompetencje, w tym:

„[...]

b) ustanawianie reguł konkurencji niezbędnych do funkcjonowania rynku wewnętrznego;

[...]

e) wspólna polityka handlowa”.

15. Artykuł 3 ust. 2 TFUE przyznaje Unii Europejskiej wyłączną kompetencję do zawierania umów międzynarodowych, „[...] jeżeli ich zawarcie zostało przewidziane w akcie prawodawczym Unii lub jest niezbędne do umożliwienia Unii wykonywania jej wewnętrznych kompetencji lub w zakresie, w jakim ich zawarcie może wpływać na wspólne zasady lub zmieniać ich zakres”.

16. Artykuł 4 TFUE dotyczy kompetencji dzielonych i stanowi:

„1. Unia dzieli kompetencje z państwami członkowskimi, jeżeli Traktaty przyznają jej kompetencje, które nie dotyczą dziedzin określonych w artykułach 3 i 6.

2. Kompetencje dzielone między Unią a państwami członkowskimi stosują się do następujących głównych dziedzin:

a) rynek wewnętrzny;

[...]”.

17. Zgodnie z art. 26 ust. 1 TFUE Unia Europejska „przyjmuje środki w celu ustanowienia lub zapewnienia funkcjonowania rynku wewnętrznego zgodnie z odpowiednimi postanowieniami Traktatów”. Artykuł 114 ust. 1 TFUE reguluje przyjmowanie przez Parlament i Radę, zgodnie ze zwykłą procedurą ustawodawczą, „[...] środków dotyczących zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, które mają na celu ustanowienie i funkcjonowanie rynku wewnętrznego”.

17 — Zobacz także Deklarację (nr 18) dotyczącą rozgraniczenia kompetencji, znajdującą się wśród deklaracji dołączonych do Aktu końcowego konferencji międzyrządowej, która przyjęła traktat z Lizbony.

18 — Dz.U. C 326, s. 307.

18. Artykuł 83 ust. 2 zdanie pierwsze TFUE stanowi: „Jeżeli zbliżanie przepisów ustawowych i wykonawczych państw członkowskich w sprawach karnych okaże się niezbędne w celu zapewnienia skutecznego wprowadzania w życie polityki Unii w dziedzinie, która stała się przedmiotem środków harmonizujących, dyrektywy mogą ustanowić normy minimalne odnoszące się do określania przestępstw oraz kar w danej dziedzinie [...]”.

19. Część piąta, Tytuł I TFUE zawiera ogólne postanowienia dotyczące stosunków zewnętrznych Unii Europejskiej. Zgodnie z art. 207 ust. 1 TFUE wspólna polityka handlowa (która jest, zgodnie z art. 3 ust. 1 lit. e) TUE, kompetencją wyłączną) „[...] jest oparta na jednolitych zasadach, w szczególności w odniesieniu do [...] handlowych aspektów własności intelektualnej [...]. Wspólna polityka handlowa prowadzona jest zgodnie z zasadami i celami działań zewnętrznych Unii”. Tytuł V tej samej części reguluje w szczególności umowy międzynarodowe. Artykuł 216 TFUE stanowi:

„1. Unia może zawierać umowy z jednym lub z większą liczbą państw trzecich lub organizacji międzynarodowych, jeżeli przewidują to Traktaty, lub gdy zawarcie umowy jest niezbędne do osiągnięcia, w ramach polityk Unii, jednego z celów, o których mowa w Traktatach, albo gdy zawarcie umowy jest przewidziane w prawnie wiążącym akcie Unii, albo gdy może mieć wpływ na wspólne zasady lub zmienić ich zakres.

2. Umowy zawarte przez Unię wiążą instytucje Unii i państwa członkowskie”.

20. Artykuł 218 TFUE ustanawia zasady proceduralne, które regulują m.in. negocjacje, podpisywanie i zawieranie umów międzynarodowych:

„1. Bez uszczerbku dla szczególnych postanowień artykułu 207, umowy pomiędzy Unią a państwami trzecimi lub organizacjami międzynarodowymi są negocjowane i zawierane zgodnie z następującą procedurą.

2. Rada upoważnia do podjęcia rokowań, wydaje wytyczne negocjacyjne, upoważnia do podpisywania i zawiera umowy.

3. Komisja [...] przedstawia swoje zalecenia Radzie, która przyjmuje decyzję upoważniającą do podjęcia rokowań oraz, w zależności od przedmiotu przewidywanej umowy, mianującą negocjatora lub przewodniczącego zespołu negocjatorów Unii.

4. Rada może kierować wytyczne do negocjatora Unii oraz wyznaczyć specjalny komitet, w konsultacji z którym należy prowadzić rokowania.

5. Rada, na wniosek negocjatora, przyjmuje decyzję upoważniającą do podpisania umowy a, w stosownych przypadkach, do tymczasowego jej stosowania przed jej wejściem w życie.

6. Rada, na wniosek negocjatora, przyjmuje decyzję w sprawie zawarcia umowy.

[...] Rada przyjmuje decyzję w sprawie zawarcia umowy:

a) po uzyskaniu zgody Parlamentu Europejskiego w następujących przypadkach:

[...]

(v) umowy dotyczące dziedzin, do których stosuje się zwykłą procedurę ustawodawczą lub specjalną procedurę ustawodawczą, jeżeli wymagana jest zgoda Parlamentu Europejskiego.

Parlament Europejski i Rada mogą, w pilnych przypadkach, uzgodnić termin wyrażenia zgody.

b) po konsultacji z Parlamentem Europejskim w innych przypadkach. Parlament Europejski wyraża swoją opinię w terminie, jaki Rada może określić stosownie do pilności sprawy. W przypadku braku opinii w tym terminie Rada może stanowić samodzielnie.

7. Zawierając umowę, Rada może, na zasadzie odstępstwa od ustępów 5, 6 i 9, upoważnić negocjatora do zatwierdzenia w imieniu Unii zmian w umowie, jeżeli umowa przewiduje, że zmiany te powinny być przyjęte według procedury uproszczonej lub przez organ utworzony przez tę umowę. Rada może dołączyć do takiego upoważnienia warunki szczegółowe.

8. Podczas całej procedury Rada stanowi większością kwalifikowaną.

Rada stanowi jednak jednomyślnie, gdy umowa dotyczy dziedziny, w której do przyjęcia aktu Unii wymagana jest jednomyślność, jak również w przypadku układów o stowarzyszeniu oraz umów, o których mowa w artykule 212, z państwami kandydującymi do przystąpienia. Rada stanowi również jednomyślnie w przypadku umowy dotyczącej przystąpienia Unii do europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności; decyzja dotycząca zawarcia takiej umowy wchodzi w życie po jej zatwierdzeniu przez państwa członkowskie, zgodnie z ich odpowiednimi wymogami konstytucyjnymi.

9. Rada, na wniosek Komisji [...] przyjmuje decyzję zawieszającą stosowanie umowy i ustalającą stanowiska, które mają być zajęte w imieniu Unii w ramach organu utworzonego przez umowę, gdy organ ten ma przyjąć akty mające skutki prawne, z wyjątkiem aktów uzupełniających lub zmieniających ramy instytucjonalne umowy.

10. Parlament Europejski jest natychmiast i w pełni informowany na wszystkich etapach procedury.

11. Państwo członkowskie, Parlament Europejski, Rada lub Komisja mogą uzyskać opinię Trybunału Sprawiedliwości w sprawie zgodności przewidywanej umowy z Traktatami. W przypadku negatywnej opinii Trybunału, przewidywana umowa nie może wejść w życie, chyba że nastąpi jej zmiana lub rewizja Traktatów”.

21. Zgodnie z art. 263 akapit pierwszy TFUE:

„Trybunał [...] kontroluje legalność aktów prawodawczych, aktów Rady, Komisji i Europejskiego Banku Centralnego, innych niż zalecenia i opinie, oraz aktów Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej zmierzających do wywarcia skutków prawnych wobec podmiotów trzecich. Kontroluje również legalność aktów organów lub jednostek organizacyjnych Unii, które zmierzają do wywarcia skutków prawnych wobec osób trzecich”.

22. Artykuł 288 TFUE stanowi, że:

„W celu wykonania kompetencji Unii instytucje przyjmują rozporządzenia, dyrektywy, decyzje, zalecenia i opinie.

[...]

Decyzja wiąże w całości. Decyzja, która wskazuje adresatów, wiąże tylko tych adresatów.

[...]”.

Przepisy unijne dotyczące praw pokrewnych organizacji nadawczych

23. Skarga Komisji skupia się na kompetencji do negocjowania umów, których przedmiotem są prawa pokrewne organizacji nadawczych. Z tego względu ograniczę niniejsze podsumowanie do przepisów unijnych, które regulują takie prawa.

24. Przepisy te są w pewnym sensie fragmentaryczne i znajdują się w różnych dokumentach. Prawa autorskie i prawa pokrewne zostały po raz pierwszy wspólnie uregulowane w dyrektywie 92/100, która została uchylona i zastąpiona dyrektywą 2006/115 (zwaną dalej „dyrektywą w sprawie najmu i użyczenia”) ¹⁹. Zgodnie z motywem 16 preambuły do drugiej z wymienionych wyżej dyrektyw „[p]aństwa członkowskie powinny być w stanie ustanowić dalej sięgającą ochronę praw właścicieli praw pokrewnych, niż określona w przepisach niniejszej dyrektywy w odniesieniu do nadawania oraz odtwarzania publicznego” ²⁰.

25. Dyrektywę 2006/115 stosuje się w związku z dyrektywą 2006/116 (w zakresie dotyczącym czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych) ²¹, dyrektywą 93/83 (zawierającą odrębne zasady w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową) ²² oraz dyrektywą 2001/29 (dokonującą harmonizacji niektórych aspektów prawa autorskiego i praw pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym).

26. Wyżej wymienione dyrektywy kładą nacisk na odmienny charakter prawa autorskiego i praw pokrewnych, wprowadzając zasadę, że ochrona praw pokrewnych nie powinna w żaden sposób wpływać na ochronę prawa autorskiego ²³.

27. Artykuł 7 ust. 2 dyrektywy 2006/115 ustanawia na rzecz organizacji nadawczych *prawo utrwalania*, tj. wyłączne prawo zezwalania lub zakazywania utrwalania ich emisji, niezależnie od tego, czy chodzi o programy przekazywane bezprzewodowo czy przewodowo, włączając przekaz kablowy lub satelitarny. Artykuł 7 ust. 3 stanowi, że prawo to nie przysługuje dystrybutorowi kablowemu rozpowszechniającemu jedynie programy innych organizacji nadawczych. Zgodnie z art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/83 taka ochrona musi mieć zastosowanie także w przypadku publicznego przekazu satelitarnego, który został zdefiniowany w art. 1 ust. 2 lit. a) tej dyrektywy jako „[...] działanie, w wyniku którego sygnały będące nośnikami programu przeznaczonego do odbioru publicznego, pod kontrolą organizacji radiowej i telewizyjnej i na jej odpowiedzialność, wprowadzane są do zamkniętego łańcucha przekazu, prowadzącego do satelity i z powrotem na Ziemię”.

28. Artykuł 2 lit. e) dyrektywy 2001/29 ustanawia *prawo do zwielokrotniania utworu* ²⁴, zgodnie z którym „[p]aństwa członkowskie przewidują wyłączne prawo do zezwalania lub zabraniaania bezpośredniego lub pośredniego, tymczasowego lub stałego zwielokrotniania utworu, przy wykorzystaniu wszelkich środków i w jakiejkolwiek formie, w całości lub częściowo [...] dla organizacji

19 — Dyrektywa Rady 92/100/EWG z dnia 19 listopada 1992 r. w sprawie prawa najmu i użyczenia oraz niektórych praw pokrewnych prawu autorskiemu w zakresie własności intelektualnej (Dz.U. L 346, s. 61), zmieniona dyrektywą 93/98/EWG z dnia 29 października 1993 r. w sprawie harmonizacji czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych (Dz.U. L 290, s. 9), a następnie dyrektywą 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz.U. L 167, s. 10, zwaną dalej „dyrektywą o społeczeństwie informacyjnym”), a ostatecznie skodyfikowana i uchylona dyrektywą 2006/115/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. (Dz.U. L 376, s. 28).

20 — Zobacz pkt 29, 32 poniżej.

21 — Dyrektywa 2006/116/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. w sprawie czasu ochrony prawa autorskiego i niektórych praw pokrewnych (Dz.U. L 372, s. 12), zwana także „dyrektywą w sprawie czasu ochrony”.

22 — Dyrektywa Rady 93/83/EWG z dnia 27 września 1993 r. w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową (Dz.U. L 248, s. 15). Dyrektywa ta odsyła do dyrektywy 92/100, jednak zgodnie z art. 14 akapit drugi dyrektywy 2006/115 „[...] [o]desłania do uchylonej dyrektywy [92/100] traktuje się jako odesłania do niniejszej dyrektywy [...]”.

23 — Artykuł 5 dyrektywy 93/83; art. 12 ust. 2 dyrektywy 2001/29 oraz art. 12 dyrektywy 2006/115. Dyrektywa 2006/116 wprowadza odrębne zasady ochrony dla prawa autorskiego i dla praw pokrewnych, w związku z czym nie zawiera podobnego przepisu.

24 — Prawo to początkowo zostało określone w art. 7 dyrektywy 92/100, jednak przepis ten został uchylony dyrektywą 2001/29.

radiowych i telewizyjnych – w odniesieniu do utrważeń ich programów, niezależnie od tego, czy te programy transmitowane są przewodowo lub bezprzewodowo, włączając drogę kablową lub satelitarną”. Zgodnie z art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/83 ochrona ta musi mieć zastosowanie także w przypadku publicznego przekazu satelitarnego.

29. Artykuł 8 ust. 3 dyrektywy 2006/115 zobowiązuje państwa członkowskie do ustanowienia na rzecz organizacji nadawczych wyłącznego prawa zezwalania lub zakazywania *publicznego odtwarzania* ich programów, jeśli to odtwarzanie następuje w miejscach dostępnych publicznie za opłatą wstępu. Zgodnie z motywem 16 państwa członkowskie zachowują kompetencje w zakresie ustanowienia szerszej ochrony takich praw. Zgodnie z art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/83 ochrona ta musi mieć zastosowanie także w przypadku publicznego przekazu satelitarnego, jednak art. 6 ust. 1 tej dyrektywy potwierdza, że jest to także minimalny standard ochrony.

30. Artykuł 3 ust. 2 lit. d) dyrektywy 2001/29 ustanawia *prawo podawania do publicznej wiadomości*, tj. „[...] wyłączne prawo do zezwalania lub zabrania na jakiekolwiek podawanie do publicznej wiadomości utworów, drogą przewodową lub bezprzewodową, w taki sposób, że osoby postronne mają do nich dostęp w wybranym przez siebie miejscu i czasie [...] dla organizacji radiowych i telewizyjnych – w odniesieniu do utrważeń ich programów, niezależnie od tego, czy programy te są transmitowane przewodowo lub bezprzewodowo, włączając drogę kablową lub satelitarną”. Motyw 24 preambuły do dyrektywy 2001/29 stanowi, że powyższe prawo „[...] należy rozumieć [jako] prawo obejmujące wszystkie czynności polegające na udostępnieniu takich przedmiotów odbiorcom nieznajdującym się w miejscu, z którego przedmiot objęty ochroną jest podawany do wiadomości i nieobjmujące jakichkolwiek innych czynności”.

31. Artykuł 9 ust. 1 lit. d) dyrektywy 2006/115 zobowiązuje państwa członkowskie do ustanowienia na rzecz organizacji nadawczych wyłącznego *prawa rozpowszechniania* w celu udostępniania utrważeń ich programów, w tym ich kopii, w drodze sprzedaży lub w inny sposób. Artykuł 9 ust. 2 reguluje wygaśnięcie tego prawa, natomiast art. 9 ust. 3 dodaje, że prawo rozpowszechniania nie narusza przepisów dotyczących praw najmu i użyczenia określonych w rozdziale I tej dyrektywy. Zgodnie z art. 9 ust. 4 „[p]rawo rozpowszechniania może być przeniesione, cedowane oraz może stanowić przedmiot umów licencyjnych”.

32. Artykuł 8 ust. 3 dyrektywy 2006/115 zobowiązuje państwa członkowskie do ustanowienia na rzecz organizacji nadawczych wyłącznego prawa zezwalania lub zakazywania bezprzewodowego *retransmitowania* (zwanego również retransmisją) jej programów. Zgodnie z motywem 16 preambuły państwa członkowskie powinny być w stanie ustanowić dalej sięgającą ochronę tych praw. Artykuł 4 ust. 1 dyrektywy 93/83 rozszerza prawo do publicznego przekazu satelitarnego, zaś art. 6 ust. 1 tej dyrektywy potwierdza, że jest to minimalny standard ochrony.

33. Artykuł 10 ust. 1 dyrektywy 2006/115 wymienia cztery przypadki, w których państwa członkowskie mogą ustanowić *ograniczenia praw pokrewnych* przyznanych na mocy rozdziału II tej dyrektywy. Ponadto, zgodnie z art. 10 ust. 2, państwa członkowskie mogą ustanowić tego samego rodzaju ograniczenia, jakie przewidziane są dla ochrony prawa autorskiego w zakresie utworów literackich i artystycznych. Przepis ten stanowi także, że „[l]icencje obowiązkowe mogą być jednak ustanowione jedynie w zakresie zgodnym z postanowieniami Konwencji Rzymskiej”. W każdym razie, zgodnie z art. 10 ust. 3, ograniczenia te „[...] mogą być zastosowane jedynie w niektórych szczególnych przypadkach, które nie szkodzą normalnemu wykorzystaniu przedmiotu objętego ochroną ani nie naruszają w sposób nadmierny uzasadnionych interesów podmiotu prawa”.

34. Motyw 31 preambuły do dyrektywy 2001/29 stanowi, że „[...] wyjątki te i ograniczenia należy określić w bardziej jednolity sposób”, zaś „[s]topień harmonizacji tych wyjątków powinien być oparty na ich wpływie na prawidłowe funkcjonowanie rynku wewnętrznego”. W motywie 32 dodano, że dyrektywa 2001/29 „zawiera wyczerpujące wyliczenie wyjątków i ograniczeń dla prawa do zwielokrotniania i prawa do publicznego udostępniania utworu”. Wyjątki i ograniczenia zostały

określone w odniesieniu do danego konkretnego prawa. Przykładowo w art. 5 ust. 2 określa się przypadki, w jakich mogą zostać przewidziane wyjątki i ograniczenia prawa do zwielokrotniania (uregulowanego w art. 2). Artykuł określa wyjątki lub ograniczenia w odniesieniu do prawa zwielokrotniania i praw określonych w art. 3 (tym samym również prawa podawania do publicznej wiadomości). Zgodnie z art. 5 ust. 5 te wyjątki i ograniczenia „[...] powinny być stosowane tylko w niektórych szczególnych przypadkach, które nie naruszają normalnego wykorzystania dzieła lub innego przedmiotu objętego ochroną ani nie powodują nieuzasadnionej szkody dla uzasadnionych interesów podmiotów praw autorskich”.

35. Artykuł 6 dyrektywy 2001/29 ustanawia obowiązek *ochrony przed obchodzeniem skutecznych środków technologicznych*, które w ustępie 3 definiuje się jako „[...] wszystkie technologie, urządzenia lub części składowe, które przy normalnym funkcjonowaniu są przeznaczone do powstrzymania lub ograniczenia czynności w odniesieniu do utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną, które nie otrzymały zezwolenia od podmiotu praw autorskich lub prawa pokrewnego prawu autorskiemu przewidzianego przez prawo [...]”. Zgodnie z art. 6 ust. 1 „[p]aństwa członkowskie przewidują stosowną ochronę prawną przed obchodzeniem skutecznych środków technologicznych przez daną osobę, której znane jest lub w zależności od okoliczności musi być znane to, że zmierza ona w tym celu”. Motyw 47 preambuły do dyrektywy 2001/29 stanowi: „W celu uniknięcia wyrywkowych podejść prawnych, które mogą ograniczać funkcjonowanie rynku wewnętrznego, istnieje potrzeba zapewnienia zharmonizowanej ochrony prawnej przed obchodzeniem skutecznych zabezpieczeń technologicznych oraz przeciw zaopatrzeniu w urządzenia i produkty lub usługi służące temu celowi”.

36. Artykuł 7 dyrektywy 2001/29 ustanawia obowiązki w zakresie *informacji o zarządzaniu prawami*, które w ustępie 2 definiuje się jako „[...] informacje przewidziane przez podmioty praw autorskich pozwalające na identyfikację utworów lub innych przedmiotów objętych ochroną określonych w [dyrektywie 2001/29] [...], identyfikujące autora lub każdy inny podmiot praw autorskich, lub informacje o warunkach i sposobach korzystania z utworu lub innych przedmiotów objętych ochroną, jak również liczby lub kody, poprzez które takie informacje są wyrażane”. Zgodnie z art. 7 ust. 1 państwa członkowskie „[...] przewidują stosowną ochronę prawną przed osobami, które świadomie bez zezwolenia [dokonały] [...] a) usunięci[a] lub zmian[y] informacji elektronicznej o zarządzaniu prawami; b) rozpowszechnieni[a], przywozu w celu rozpowszechnienia, nadawania, udostępniania lub podawania do publicznej wiadomości utworów lub innych przedmiotów chronionych, objętych zakresem [dyrektywy 2001/29] [...], z których elektroniczne informacje o zarządzaniu prawami zostały bez zezwolenia usunięte lub zmienione, jeśli taka osoba wie lub ma uzasadnione podstawy, by wiedzieć, że poprzez to powoduje, umożliwia, ułatwia lub ukrywa naruszenie jakiegokolwiek prawa autorskiego lub praw pokrewnych prawu autorskiemu [...]”. Motyw 56 preambuły do dyrektywy 2001/29 stanowi: „W celu uniknięcia niekompletnych podejść prawnych, które mogą ograniczać funkcjonowanie rynku wewnętrznego, konieczne jest zapewnienie zharmonizowanej ochrony prawnej przed wszelką taką działalnością”.

37. W przedmiocie *czasu ochrony* motyw 3 preambuły do dyrektywy 2006/116 stanowi, że czas ochrony powinien być identyczny w całej Unii Europejskiej. Artykuł 3 ust. 4 dyrektywy 2006/116 stanowi, że prawa organizacji radiowych i telewizyjnych wygasają po okresie 50 lat licząc od dnia pierwszego nadania programu, niezależnie od tego, czy te programy transmitowane są przewodowo lub bezprzewodowo, włączając drogę kablową lub satelitarną.

38. Wreszcie w przedmiocie *egzekwowania praw pokrewnych* art. 8 ust. 1 dyrektywy 2001/29 zobowiązuje państwa członkowskie do tego, aby przewidziały stosowne sankcje i środki naprawcze oraz podjęły wszelkie niezbędne środki w celu zapewnienia ich realizacji. Przepis ten stanowi, że sankcje te muszą być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające²⁵. Artykuł 8 ust. 2 i 3 reguluje kwestię powództwa o odszkodowanie, wniosku o wydanie nakazu (w tym przeciwko pośrednikom) oraz przypadku naruszających prawo dóbr.

39. Dyrektywa 2004/48²⁶ została przyjęta z uwagi na fakt, że w poszczególnych państwach członkowskich istniały znaczące różnice w zakresie egzekwowania praw własności intelektualnej dotyczące m.in. stosowania środków tymczasowych, obliczania strat i ustaleń dotyczących stosowania nakazów sądowych²⁷. Przepisy ww. dyrektywy nie naruszają przepisów dyrektywy 2001/29, zaś motyw 23 do dyrektywy 2004/48 odwołuje się do „pełnego poziomu harmonizacji” przewidzianego w dyrektywie 2001/29 w zakresie dotyczącym naruszeń prawa autorskiego i praw pokrewnych²⁸. Zgodnie z motywem 28 preambuły do dyrektywy 2004/48 „[...] we właściwych przypadkach środkami zapewniającymi stosowanie prawa własności intelektualnej są sankcje karne”. Artykuł 2 ust. 3 lit. b) i c) stanowią, że dyrektywa 2004/48 nie wpływa na „zobowiązania międzynarodowe państw członkowskich, w szczególności porozumienie TRIPS, włącznie ze zobowiązaniami odnoszącymi się do postępowania karnego i kar” ani „wszelkie przepisy krajowe w państwach członkowskich odnoszące się do postępowania karnego lub kar za naruszenie praw własności intelektualnej”.

Decyzja

40. W dniu 9 lutego 2011 r. Komisja zaleciła upoważnienie jej przez Radę do prowadzenia negocjacji dotyczących konwencji. Komisja stanęła na stanowisku, nie powołując się w tym zakresie na żadną podstawę prawną zawartą w t, że posiada w tym zakresie wyłączną kompetencję z uwagi na fakt, że przedmiot konwencji mieści się w zakresie obowiązujących dyrektyw i że konwencja będzie opierać się na dorobku prawnym UE. Dokumenty przedłożone przez Radę w odpowiedzi na wezwanie Trybunału²⁹ wykazały, że propozycja Komisji była kilkukrotnie omawiana w ramach Grupy Roboczej ds. Własności Intelektualnej (prawo autorskie) i że prezydencja przygotowała wówczas kompromisową propozycję stanowiącą podstawę wydania decyzji. W toku tego postępowania Komisja wydała formalne oświadczenie, które zostało wpisane do protokołu Rady i w którym wskazano, że Komisja stoi na stanowisku, iż zawarcie konwencji wchodzi w zakres wyłącznej kompetencji, a decyzja, którą Komisja określiła jako „akt hybrydowy” narusza art. 218 ust. 2 i 3 TFUE.

41. Rada i przedstawiciele państw członkowskich spotykający się w ramach Rady przyjęli decyzję w dniu 19 grudnia 2011 r. Zgodnie z moją wiedzą brak jest dokumentów, które wyjaśniałyby przebieg głosowania. W dniu 21 grudnia 2011 r. Komisja została zawiadomiona o decyzji.

42. Preambuła do decyzji, która adresowana jest do Komisji³⁰ brzmi następująco:

„Uwzględniając [TFUE], w szczególności jego art. 218 ust. 3 i 4,

uwzględniając zalecenie Komisji Europejskiej,

25 — Zobacz także motyw 58 preambuły do dyrektywy 2001/29.

26 — Dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz.U. L 157, s. 45).

27 — Zobacz motyw 7 preambuły do dyrektywy 2004/48.

28 — Zobacz art. 2 ust. 2 oraz motyw 16 preambuły do dyrektywy 2004/48. Zobacz także motyw 23 w zakresie dotyczącym art. 8 ust. 3 dyrektywy 2001/29.

29 — Zobacz pkt 47 poniżej.

30 — Artykuł 2 decyzji.

a także mając na uwadze, co następuje:

1. Komisja powinna być upoważniona do uczestniczenia, w imieniu Unii, w negocjacjach dotyczących [konwencji] w odniesieniu do kwestii, które należą do kompetencji Unii i w zakresie których Unia przyjęła przepisy.
2. Państwa członkowskie powinny uczestniczyć we własnym imieniu w przedmiotowych negocjacjach jedynie w odniesieniu do kwestii wchodzących w zakres ich kompetencji, które pojawią się w trakcie negocjacji. W celu zapewnienia jednności zewnętrznej reprezentacji Unii państwa członkowskie i Komisja powinny w trakcie negocjacji ściśle ze sobą współpracować,

[...]”.

43. Artykuł 1 decyzji stanowi:

„1. Upoważnia się niniejszym Komisję do uczestnictwa w negocjacjach dotyczących [konwencji] oraz do prowadzenia tych negocjacji w imieniu Unii w odniesieniu do kwestii, które należą do kompetencji Unii i w zakresie których Unia przyjęła przepisy, w porozumieniu z Grupą Roboczą ds. Własności Intelektualnej (prawo autorskie) (zwaną dalej „specjalnym komitetem”).

2. Komisja prowadzi wskazane negocjacje zgodnie z wytycznymi negocjacyjnymi określonymi w załączniku do niniejszej decyzji lub uzgodnionym stanowiskiem Unii przyjętym specjalnie do celów tych negocjacji w ramach specjalnego komitetu.

3. W przypadku gdy przedmiot negocjacji wchodzi w zakres kompetencji państw członkowskich, prezydencja w pełni uczestniczy w negocjacjach i prowadzi je w imieniu państw członkowskich w oparciu o uzgodnione wcześniej wspólne stanowisko. W przypadku braku uzgodnienia wspólnego stanowiska państwa członkowskie są uprawnione do zabierania głosu i głosowania w danej sprawie niezależnie, bez uszczerbku dla ust. 4.

4. W trakcie negocjacji Komisja i państwa członkowskie ściśle ze sobą współpracują w celu osiągnięcia jednności w reprezentacji Unii i jej państw członkowskich na arenie międzynarodowej.

5. Komisja lub prezydencja mają obowiązek zapewnić, aby dokumenty dotyczące negocjacji były przekazywane państwom członkowskim w odpowiednim czasie. Mają również obowiązek przekazywać Radzie lub specjalnemu komitetowi w sposób otwarty i przejrzysty informacje dotyczące wyniku negocjacji przed każdą sesją negocjacyjną i po każdej takiej sesji oraz, stosownie do okoliczności, dotyczące wszelkich problemów, jakie mogą pojawić się w trakcie negocjacji”.

44. W załączniku do decyzji przedstawiono wytyczne negocjacyjne, zgodnie z którymi:

- „1. Komisja jest zobowiązana dopilnować, aby projekt umowy o ochronie praw organizacji nadawczych zaproponowany przez Radę Europy zawierał odpowiednie przepisy umożliwiające Unii Europejskiej przystąpienie do tej umowy jako Umawiająca się Strona.
2. Komisja będzie prowadzić negocjacje w taki sposób, który zapewni, aby proponowane postanowienia były zgodne z dyrektywą 2006/115/WE [...], dyrektywą 2006/116/WE [...], dyrektywą 93/83/EWG [...] oraz dyrektywą 2001/29/WE [...] oraz ze zobowiązaniami przyjętymi przez Unię Europejską i jej państwa członkowskie w ramach porozumienia TRIPS [...] pod auspicjami WTO.
3. Niniejsze wytyczne negocjacyjne mogą być dostosowywane zgodnie z rozwojem wydarzeń w trakcie negocjacji”.

Skarga i procedura

45. W skardze o stwierdzenie nieważności decyzji Komisja podniosła cztery zarzuty.

46. Pierwszy zarzut podniesiony przez Komisję dotyczy kompetencji. Komisja twierdzi, że Rada naruszyła art. 2 ust. 2 i art. 3 ust. 2 TFUE poprzez uznanie, że materia, która ma być przedmiotem konwencji wchodzi w zakres kompetencji dzielonych oraz poprzez upoważnienie państw członkowskich lub instytucji innej niż Komisja do prowadzenia negocjacji w dziedzinie, w której Unia Europejska posiada wyłączną kompetencję.

47. Pozostałe trzy zarzuty odnoszą się do procedur zastosowanych do przyjęcia decyzji. W szczególności Komisja zarzuca Radzie naruszenie:

- procedury i przesłanek upoważnienia do negocjowania przez Unię Europejską umów międzynarodowych;
- zasad głosowania w Radzie (art. 16 ust. 3 TUE i art. 218 ust. 8 TFUE); oraz
- celów określonych w traktatach oraz zasady lojalnej współpracy (art. 13 TUE).

48. Uwagi na piśmie zostały przedłożone przez Radę, Parlament i Komisję oraz rządy czeski, niemiecki, niderlandzki, polski i rząd Zjednoczonego Królestwa. W odpowiedzi na wezwanie Trybunału w trybie art. 62 ust. 1 regulaminu postępowania przed Trybunałem w dniu 25 lipca 2013 r. Rada przedłożyła dokumenty dotyczące procedury, która doprowadziła do przyjęcia decyzji.

49. Na rozprawie w dniu 24 września 2013 r. strony przedstawiły ustne stanowiska, z wyjątkiem rządu niderlandzkiego, który przedłożył uwagi na piśmie.

Zakres kontroli decyzji przez Trybunał

50. Mimo braku podniesienia formalnego zarzutu niedopuszczalności, Rada wskazuje, że zgodnie z art. 263 TFUE Trybunał nie jest właściwy do rozpatrywania decyzji przyjętych przez państwa członkowskie w odniesieniu do kwestii wchodzących w zakres ich kompetencji. W związku z powyższym Trybunał nie może dokonać kontroli decyzji będącej decyzją przedstawicieli państw członkowskich, którzy *nie* działają w charakterze członków Rady. Rządy niemiecki i niderlandzki co do zasady popierają stanowisko Rady.

51. Komisja i Parlament podnoszą, że decyzja upoważnia Unię Europejską do negocjowania umowy międzynarodowej. W związku z powyższym została ona podjęta w wykonaniu kompetencji Rady i podlega kontroli Trybunału. Mimo iż Komisja przyznaje, że wytyczne negocjacyjne lub stanowisko specjalnego komitetu (którego ustanowienie przewidziano w decyzji) nie są wiążące, podnosi jednak, że skutkiem prawnym decyzji jest ograniczenie upoważnienia do negocjacji jedynie do dziedzin, „w których Unia przyjęła przepisy”.

52. Nie mogę zgodzić się z tym argumentem Rady.

53. Zgodnie z art. 263 akapit pierwszy TFUE Trybunał kontroluje legalność aktów Rady zmierzających do wywarcia skutków prawnych wobec podmiotów trzecich. Ani charakter, ani forma aktu nie mają w tym przypadku znaczenia³¹. Kontrola może dotyczyć zarówno kwestii merytorycznych danego aktu, jak i przepisów proceduralnych, na mocy których akt ten został przyjęty.

54. Decyzja jest indywidualnym aktem Rady przyjętym na podstawie art. 218 ust. 3 i 4 TFUE, upoważniającym Komisję do negocjowania konwencji zgodnie z podziałem kompetencji i zawartymi w nim wytycznymi negocjacyjnymi. W związku z czym wywołuje skutki prawne³².

55. Na mocy art. 263 TFUE Trybunał jest właściwy do dokonania kontroli decyzji, w tym aspektu odnoszącego się do międzyrządowego działania państw członkowskich. Dokonując takiej kontroli, Trybunał nie zajmuje stanowiska co do działania międzyrządowego państw członkowskich jako takiego – wykraczałoby to poza zakres właściwości Trybunału³³. Kontrola dokonywana przez Trybunał koncentruje się wyłącznie na Radzie, a w szczególności na kwestii, czy była ona zgodnie z traktatami upoważniona do włączenia działania międzyrządowego do tego rodzaju decyzji.

56. W istocie niniejsza sprawa nie dotyczy kwestii, czy decyzja jest aktem Rady czy decyzją międzyrządową³⁴. Rozstrzygnięcia wymaga raczej kwestia, czy decyzja w rozumieniu art. 218 ust. 3 i 4 TFUE, która jest przedmiotem kontroli Trybunału, może być zarówno aktem Rady, jak i decyzją międzyrządową. Odpowiedź na to pytanie zależy w istocie od rozstrzygnięcia zasadności drugiego i trzeciego zarzutu Komisji, które dotyczą legalności aktu hybrydowego. Połączenie treści aktu międzyrządowego z treścią aktu Unii nie może być jednak używane jako narzędzie służące obchodzeniu wymogów określonych przez prawo Unii i wyłączeniu takiego aktu spod kontroli Trybunału³⁵.

Porządek rozpoznawania zarzutów

57. Komisja formułuje zarzuty od drugiego do czwartego w odniesieniu do legalności aktu hybrydowego, jako alternatywne podstawy stwierdzenia nieważności decyzji, przy czym podnosi jednocześnie, że zarzuty te pozostają w pełni skuteczne niezależnie od tego, czy Trybunał uzna, że Unia Europejska posiada wyłączną kompetencję do negocjowania konwencji.

31 — Zobacz na przykład wyroki: z dnia 30 czerwca 1993 r. w sprawach połączonych C-181/91 i C-248/91 Parlament przeciwko Radzie i Komisji, Rec. s. I-3685, pkt 13 i przytoczone tam orzecznictwo; z dnia 13 lipca 2004 r. w sprawie C-27/04 Komisja przeciwko Radzie, Zb.Orz. s. I-6649, pkt 44 i przytoczone tam orzecznictwo.

32 — W tym względzie skutek prawny wytycznych negocjacyjnych należy odróżnić od formalnego dokumentu zawierającego prawnie wiążący akt Rady, którego dotyczy skarga o stwierdzenie nieważności i na podstawie którego Komisja podniosła cztery zarzuty. W tym stanie rzeczy, gdyby nieważność decyzji została stwierdzona na podstawie jednego lub wszystkich zarzutów, nie pozostałoby to bez wpływu na wytyczne negocjacyjne, ponieważ wytyczne te nie mogą wywoływać skutku w związku z negocjacjami, których przedmiot nie wchodzi w zakres kompetencji Unii Europejskiej lub które były prowadzone bez należytego upoważnienia. Innymi słowy, wytyczne te nie mogą wywołać skutków (niezależnie od tego czy, a jeśli tak dlaczego, są co do zasady wiążące), jeśli Komisja nie jest należycie upoważniona do udziału w negocjacjach.

33 — Wyżej wymieniony w przypisie 31 wyrok w sprawach połączonych Parlament przeciwko Radzie i Komisji, pkt 12.

34 — Takie pytanie było przedmiotem ww. w przypisie 31 wyroku w sprawach połączonych Parlament przeciwko Radzie i Komisji. Trybunał uznał wówczas w pkt 14 wyroku, że oznaczenie aktu nie ma znaczenia i że odpowiedź na pytanie dotyczące właściwości powinna opierać się na ustaleniu „[...] czy, mając na uwadze jego treść i wszystkie okoliczności jego przyjęcia, omawiany akt nie jest w rzeczywistości decyzją Rady”.

35 — Trybunał wyraził powyższy pogląd w ww. w przypisie 31 wyroku w sprawach połączonych Parlament przeciwko Radzie i Komisji w odniesieniu do decyzji państw członkowskich przyjętej w Radzie (zob. pkt 12). Sam fakt, że decyzja określona została jako akt państw członkowskich spotykających się w ramach Rady (lub stanowi akt opisany w podobny sposób) nie jest wystarczającą podstawą dla stwierdzenia braku właściwości (pkt 14). Zobacz także, w nieco innym kontekście, wyrok z dnia 12 maja 1998 r. w sprawie C-170/96 Komisja przeciwko Radzie, Rec. s. I-2763, pkt 12–18.

58. Jeśli postanowienia traktatów przywołane w zarzutach od drugiego do czwartego nie pozwalają Radzie na przyjęcie aktu hybrydowego, jakim jest decyzja, nie ma formalnie potrzeby badania jego treści. Tym samym oczywiste jest, że zagadnienie dotyczące kompetencji jest dla stron i interwenientów niezmiernie istotne: w swoich uwagach skupiają się oni w szczególności na zarzucie pierwszym. Mając powyższe na uwadze, odniosę się do zarzutów podniesionych przez Komisję w takiej kolejności, w jakiej zostały one przedstawione.

W przedmiocie zarzutu pierwszego: kompetencja

Argumenty

59. Pierwszy zarzut Komisji oparty jest na twierdzeniu, że Rada naruszyła art. 2 ust. 2 i art. 3 ust. 2 TFUE poprzez przyjęcie, że materia, która ma być przedmiotem negocjacji w ramach Rady Europy wchodzi w zakres kompetencji dzielonych oraz poprzez upoważnienie państw członkowskich lub instytucji innej niż Komisja do negocjowania umowy międzynarodowej, podczas gdy w rzeczywistości umowa ta leży w zakresie wyłącznych kompetencji Unii Europejskiej. Zarzut pierwszy opiera się zatem w istocie na twierdzeniu, że Rada nie była upoważniona do uznania kompetencji któregośkolwiek z państw członkowskich do prowadzenia negocjacji.

60. Komisja, której stanowisko podziela Parlament, podnosi, że Unia Europejska posiada wyłączną kompetencję zewnętrzną do negocjowania i zawierania umów międzynarodowych w dziedzinie, która w dużej mierze uregulowana jest przepisami prawa Unii wykraczającymi poza minimalne wymagania. W tym względzie Komisja powołuje się na orzecznictwo Trybunału w sprawie ERTA³⁶.

61. Nawet gdyby konwencja w ostatecznym kształcie miała wyjść poza dorobek prawny Unii, Komisja podnosi, że wszystkie zagadnienia będące przedmiotem negocjacji mogą jednak wpływać na zakres dorobku prawnego Unii lub zmieniać jego zakres. Unia Europejska wykonała przysługujące jej uprawnienie do harmonizacji praw organizacji nadawczych, w związku z czym musi obecnie działać samodzielnie. Fakt, że zgodnie z ww. przepisami harmonizacyjnymi państwa członkowskie mogą zachować pewne kompetencje do tworzenia ograniczeń lub wprowadzenia wyższego poziomu ochrony nie wpływa na wyłączny charakter tej kompetencji, ponieważ w szczególności istnieją wspólne przepisy dotyczące prawa do utrwalania, prawa do retransmisji, prawa publicznego udostępniania [odtworzenia], prawa podawania do publicznej wiadomości oraz prawa rozpowszechniania.

62. Komisja, której stanowisko podziela Parlament, odrzuca pogląd, zgodnie z którym traktat lizboński ograniczył zakres zewnętrznych kompetencji Unii Europejskiej. Artykuł 2 ust. 2 TFUE i protokół nr 25 nie zastąpiły orzecznictwa w sprawie ERTA. Komisja twierdzi, że gdyby zamiarem autorów traktatów było ograniczenie zewnętrznych kompetencji Unii Europejskiej i zmiana utrwalonego w orzecznictwie od 40 lat poglądu, wyraziliby ten zamiar wprost.

63. Jeśli kompetencja ma charakter wyłączny w rozumieniu art. 3 ust. 2 TFUE, wówczas z samej swojej definicji art. 2 ust. 2 nie może mieć zastosowania. Fakt, że rynek wewnętrzny należy do kompetencji dzielonych nie oznacza, że zewnętrzna kompetencja do zawarcia umowy międzynarodowej w przedmiocie własności intelektualnej jest również dzielona. Bezsporne jest, że art. 2 ust. 2 TFUE może mieć zastosowanie do umów międzynarodowych: w związku z powyższym Unia Europejska może zdecydować o przyjęciu nowych wspólnych przepisów w formie umowy międzynarodowej, która

36 — Wyrok z dnia 31 marca 1971 r. w sprawie 22/70 Komisja przeciwko Radzie, Rec. s. 263 (Europejska umowa o transporcie drogowym lub „ERTA”).

będzie wówczas wiązała również państwa członkowskie. Nawet jeśli Trybunał uznałby, że kompetencja ta nie ma charakteru wyłącznego, Unia Europejska nadal mogłaby negocjować i zawrzeć konwencję samodzielnie z uwagi na fakt, że wykonywanie kompetencji dzielonych nie jest oparte na uprzednim przyjęciu wspólnych przepisów.

64. Odnosząc się do metodologii, Komisja sprzeciwia się podejściu, zgodnie z którym każdy przepis obecnie obowiązującego prawa Unii jest porównywany z ewentualnym postanowieniem przyszłej umowy międzynarodowej. W jej ocenie prawo Unii powinno być traktowane jako spójny i zrównoważony zbiór przepisów. W tym stanie rzeczy Komisja przedstawia analizę poszczególnych zagadnień, jak również ogólną analizę, nawet jeżeli – jak podaje – nie jest to niezbędne do wykazania, że każda kwestia, która ma być przedmiotem negocjacji, wpływa na prawidłowe funkcjonowanie rynku wewnętrznego (tj. podstawy, na której właściwe dyrektywy unijne zostały przyjęte). W ramach drugiej z wymienionych tu analiz Komisja opiera się na twierdzeniu Trybunału, zgodnie z którym prawo Unii reguluje przedmiot konwencji berneńskiej w bardzo dużym stopniu³⁷. Opinia 1/03 wskazuje, że pozostawiona państwom członkowskim pewna doza swobody działania nie oznacza *per se*, że kompetencja nie jest wyłączna; Trybunał musi w takiej sytuacji zbadać, czy taka swoboda może mieć wpływ na zakres prawa Unii lub go zmieniać³⁸. Trybunał zgodził się, że kompetencja nie traci swojego wyłącznego charakteru, ponieważ harmonizacja nie jest pełna. W tym względzie niniejsza sprawa spełnia przesłanki określone w opinii 2/91: dana dziedzina jest w dużym stopniu uregulowana przez prawo Unii, które nie tylko ustanawia minimalne wymagania³⁹.

65. Komisja porównuje niniejszą sprawę ze sprawą C-45/07 Komisja przeciwko Grecji, dotyczącą przepisów, zgodnie z którymi dwa instrumenty prawa międzynarodowego stały się częścią prawa Unii. W świetle orzecznictwa w sprawie ERTA Trybunał uznał, że państwo członkowskie nie mogło wszcząć postępowania, które potencjalnie mogłoby doprowadzić do zmiany tych instrumentów⁴⁰.

66. Odnosząc się do treści konwencji, Komisja podnosi, że definicja przekazu oraz opis podmiotów korzystających z ochrony (wśród których ewentualnie mogą znaleźć się także podmioty zajmujące się webcastingiem i simulcastingiem) będą miały bezpośredni wpływ na dorobek prawa Unii. Obecnie dyrektywa 2006/115 oraz dyrektywa 2001/29 chronią organizacje nadawcze, które przesyłają sygnał przewodowo lub bezprzewodowo (kategoria ta obejmuje nadawców naziemnych i satelitarnych), podczas gdy dyrektywa 93/83 nie uznaje operatorów kablowych za odrębną kategorię podmiotów uprawnionych.

67. Co do praw chronionych na mocy prawa Unii Komisja podnosi, że:

- propozycje dotyczące objęcia ochroną retransmisji programów drogą przewodową (w tym za pośrednictwem internetu) oraz retransmisji z opóźnieniem wpłyną na zakres *prawa do retransmisji* wynikającego z prawa Unii lub zmienią ten zakres; oraz
- propozycja poszerzenia zakresu *prawa publicznego udostępniania [odtworzenia]* tak, aby miało ono zastosowanie w miejscach innych niż te dostępne publicznie za opłatą wstępu będzie miała wpływ na bardziej ograniczone prawo publicznego udostępniania [odtworzenia] wynikające z prawa Unii, jak również prawa innych podmiotów uprawnionych, w których pojęcie to jest wykorzystywane.

68. Komisja przyznaje, że prawo Unii nie chroni *sygnałów pre-broadcast*, ponieważ nie stanowią one aktu nadawania lub transmisji jako takiego. Komisja podnosi jednak, że propozycje zmierzające do objęcia takich sygnałów ochroną, czy to w drodze przyznania oddzielnego prawa, czy poprzez szeroką definicję „nadawania”, czy też prawo odpowiedniej ochrony prawnej, są nierozłącznie związane

37 — Zobacz wyrok z dnia 19 marca 2002 r. w sprawie C-13/00 Komisja przeciwko Irlandii, Rec. s. I-2943, pkt 17.

38 — Zb.Orz. s. I-1145, pkt 148–151.

39 — Rec. s. I-1061, pkt 22–26.

40 — Zb.Orz. s. I-701, pkt 21, 22.

z obowiązującym prawem Unii, ponieważ miałyby one zastosowanie do tych samych materiałów, które są już chronione, ale na wcześniejszym etapie transmisji. Ponadto taka ochrona będzie musiała zostać rozważona w świetle dyrektywy 93/83, która ustanawia przepisy dotyczące sygnałów będących nośnikami programów, przekazywanych drogą satelitarną.

69. Ponadto Komisja podnosi, że *czas ochrony* został zharmonizowany i że prawo Unii reguluje *ochronę przed obchodzeniem skutecznych środków technologicznych* oraz ochronę przed nieuprawnionym usunięciem lub zmianą *informacji o zarządzaniu prawami*.

70. Wreszcie Trybunał dokonał interpretacji pojęć, takich jak słowo „publicznie” zawarte w wyrażeniu „publiczne udostępnianie [odtworzenie]” w jednolity sposób i (w zakresie, w jakim jest to możliwe) w świetle prawa międzynarodowego oraz dążył do zastosowania zasad i pojęć występujących na gruncie jednej dyrektywy regulującej prawo własności intelektualnej również w innych dyrektywach, pomimo braku szczegółowej harmonizacji. W rezultacie zmiana jednej dyrektywy może mieć wpływ na ogół przepisów, które mają być interpretowane i stosowane w odniesieniu do jakiejkolwiek kategorii podmiotów uprawnionych.

71. Zgodnie ze stanowiskiem Rady, do którego przyłączyły się interweniujące państwa członkowskie, art. 3 ust. 2 TFUE interpretowany w związku z art. 2 ust. 2 TFUE i protokołem nr 25 wskazuje, że wyłączna kompetencja zewnętrzna Unii Europejskiej jest ograniczona do tych elementów umowy międzynarodowej, które są regulowane wspomnianymi wyżej aktami unijnymi. Innymi słowy, art. 3 ust. 2 TFUE nie powinien być interpretowany jako kodyfikacja kryterium „dziedziny, która jest już w znacznej mierze objęta uregulowaniami unijnymi”, które Trybunał sformułował w opinii 1/03⁴¹. Ewentualnie nawet jeśli artykuł ten byłby interpretowany w ten sposób, Rada podnosi, że orzecznictwo, takie jak opinia 2/91⁴², wyrok z dnia 5 listopada 2002 r. w sprawie C-467/98 Komisja przeciwko Danii⁴³ oraz opinia 1/03⁴⁴ nie mają w niniejszej sprawie zastosowania.

72. Mimo iż wiele kwestii, które mogą stać się przedmiotem konwencji zostało już uregulowanych przepisami unijnymi, w związku z czym wchodzi one w zakres wyłącznych kompetencji Unii Europejskiej, Unia nie posiada wyłącznej kompetencji do negocjowania całej konwencji.

73. Rada nie zgadza się z twierdzeniem, że ochrona praw organizacji nadawczych będzie mieć wpływ na ogólną równowagę ochrony praw autorskich i praw pokrewnych oraz ich wykonywanie, gdyż prawa autorskie są samodzielne i niezależne od praw pokrewnych. Znalazło to odzwierciedlenie m.in. w wyroku w sprawie SCF⁴⁵, w którym Trybunał zinterpretował pojęcie „publicznego udostępniania” na gruncie art. 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29 w odmienny sposób niż na gruncie art. 8 ust. 2 dyrektywy 92/100 (w brzmieniu nadanym dyrektywą 2006/115). Ponadto Rada podnosi, że prawdopodobnie konwencja będzie zawierała zwyczajową zasadę, zgodnie z którą ochrona przyznana na jej podstawie nie narusza i nie ma żadnego wpływu na ochronę praw autorskich do utworów literackich i artystycznych.

74. Dalej Rada opisuje trzy aspekty ochrony praw organizacji nadawczych, które będą przedmiotem negocjacji, a które nie zostały jeszcze zharmonizowane. W rezultacie prowadzenie przez państwa członkowskie negocjacji oraz zaciągnięcie międzynarodowych zobowiązań dotyczących tych aspektów nie będzie wpływać na zakres przepisów unijnych ani nie zmieni tego zakresu.

41 — Wyżej wymieniona w przypisie 38.

42 — Wyżej wymieniona w przypisie 39.

43 — Rec. s. I-9519 (jest to jeden z wyroków w sprawach „open skies”).

44 — Wyżej wymieniona w przypisie 38.

45 — Wyrok z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-135/10 Società Consortile Fonografici („SCF”) przeciwko Marco Del Corso, pkt 75, 76.

75. Po pierwsze, państwa członkowskie nadal będą miały swobodę co do tego, czy ustanowić *wyłączne prawo zezwalania lub na publiczne udostępnianie [odtworzenie] lub zakazywania go w przypadku, gdy brak jest opłaty wstępu*, czy też zrezygnować z ustanowienia takiego prawa. Artykuł 8 ust. 3 dyrektywy 2006/115 reguluje jedynie publiczne odtwarzanie za opłatą wstępu.

76. Po drugie, żaden przepis prawa Unii (w tym art. 6 dyrektywy 2001/29) nie ustanawia ochrony *transmisji sygnału pre-broadcast* przed nadaniem go publicznie. O ile treść sygnału może podlegać ochronie zgodnie z prawem autorskim, przedmiot tego prawa i podmioty uprawnione nie pokrywają się z przedmiotem i podmiotami uprawnionymi w przypadku nadania.

77. Po trzecie, mimo iż Rada przyznaje, że przepisy unijne regulujące *egzekucję* istnieją, przepisy te nie wyłączają ustanowienia przez państwa członkowskie środków naprawczych, które są bardziej korzystne dla uprawnionych podmiotów niż te, które wynikają z dyrektywy 2004/48. Ponadto przepisy te nie regulują sankcji karnych ani nie zawierają norm minimalnych, o których mowa w art. 83 ust. 2 TFUE. Rada przyznaje, że w czasie przyjęcia decyzji treść konwencji nie była wystarczająco doprecyzowana, aby określić jej dokładny zakres, charakter i treść postanowień dotyczących egzekucji.

78. Rząd polski dodaje, że konwencja może także wprowadzić szerszą definicję pojęcia „nadawanie”, zaś – jak wskazał również rząd Zjednoczonego Królestwa – prawo Unii nie przewiduje prawa do retransmisji drogą przewodową.

79. Rada, której stanowisko podzielają rządy niderlandzki i polski oraz rząd Zjednoczonego Królestwa, sprzeciwia się ponadto zgłoszonej przez Komisję sugestii, zgodnie z którą Trybunał powinien opowiedzieć się za szeroką oceną bez skupiania się na poszczególnych postanowieniach (takich jak postanowienia związane z wyżej wymienionymi trzema aspektami, które w ocenie Rady wchodzą w zakres kompetencji państw członkowskich). W tym względzie Rada podnosi, że brak jest podstaw ku temu, aby wszystkie podmioty uprawnione korzystały z takich samych praw. Wszystkie prawa i obowiązki powinny być interpretowane w świetle ich kontekstu i celu. Fakt, że pojęcie zawarte w jednej dyrektywie dotyczącej własności intelektualnej powinno być interpretowane w świetle przepisów i zasad ustalonych w innej dyrektywie⁴⁶ nie musi oznaczać, że jedna z nich będzie wpływać na drugą.

80. Wreszcie Rada przyznaje, że gdyby konwencja w kształcie wypracowanym po negocjacjach nie regulowała żadnej z kwestii wchodzących w zakres kompetencji państw członkowskich, tylko Unia Europejska byłaby stroną takiej Konwencji.

Ocena

Znaczenie zwrotu „w zakresie, w jakim ich zawarcie może wpływać na wspólne zasady lub zmieniać ich zakres” użytego w art. 3 ust. 2 TFUE

81. Wszystkie strony są zgodne co do tego, że Unia Europejska posiada zewnętrzną kompetencję do negocjowania umowy międzynarodowej w sprawie praw organizacji nadawczych. Kwestią sporną jest to, czy kompetencja ta ma charakter wyłączny, czy jest dzielona z państwami członkowskimi.

46 — Wyrok z dnia 13 października 2011 r. w sprawach połączonych C-431/09 i C-432/09 *Airfield i Canal Digitaal*, Zb.Orz. s. I-9363, pkt 44.

82. Bezsporne jest również, że traktaty nie ustanawiają wprost wyłącznej kompetencji w odniesieniu do ochrony praw organizacji nadawczych, że zawarcie konwencji nie jest uznawane za niezbędne dla umożliwienia wykonywania przez Unię Europejską wewnętrznych kompetencji w dziedzinie, której ma dotyczyć proponowana konwencja oraz że wewnętrzna kompetencja jest, co do zasady, dzielona. Odpowiedź na pytanie, czy kompetencja zewnętrzna jest kompetencją wyłączną uzależniona jest od tego, czy zawarcie konwencji wpływa na wspólne zasady lub zmienia ich zakres w znaczeniu art. 3 ust. 2 TFUE.

83. Strony różnią się natomiast co do wykładni art. 3 ust. 2 TFUE i co do odpowiedzi na pytanie, kiedy Unia Europejska posiada wyłączną kompetencję do negocjowania całej umowy międzynarodowej w sytuacji, gdy przepisy unijne regulują jedynie częściowo dziedzinę, która stanowi przedmiot regulacji proponowanej umowy międzynarodowej. Komisja podnosi, że w przypadku, gdy dana dziedzina jest w znacznej mierze uregulowana przepisami unijnymi, mamy do czynienia z kompetencją wyłączną. Rada preferuje bardziej rygorystyczne podejście, zgodnie z którym nie można mówić o istnieniu kompetencji wyłącznej w odniesieniu do dziedzin, w których Unia Europejska nie podjęła żadnych działań⁴⁷.

84. W swoich stanowiskach strony wskazały, że kwestią wymagającą w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia jest to, czy w art. 3 ust. 2 TFUE dokonano kodyfikacji orzecznictwa w sprawie ERTA. W związku z powyższym należy wskazać, że nie jest to pierwsza sprawa, w której Trybunał ma wypowiedzieć się co do stanowiska Rady dotyczącego związku między art. 3 ust. 2 TFUE a orzecznictwem w sprawie ERTA. W wyroku z dnia 22 października 2013 r. w sprawie C-137/12 Komisja przeciwko Radzie kompetencja, o której mowa, wchodziła w zakres wspólnej polityki handlowej, w związku z czym nie było potrzeby rozważań na gruncie art. 3 ust. 2 TFUE⁴⁸. Rzecznik generalna J. Kokott odniosła się jednak do tej kwestii w opinii, którą przedstawiła we wskazanej sprawie. Doszła do wniosku, że w art. 3 ust. 2 TFUE in fine dokonano kodyfikacji orzecznictwa w sprawie ERTA i nie znalazła żadnego dowodu na poparcie tezy Rady, jakoby twórcy traktatu lizbońskiego mieli odmienny zamiar. Nie uznała również, że protokół nr 25 można interpretować w ten sposób, że ogranicza on kompetencję Unii Europejskiej wynikającą z art. 3 ust. 2 TFUE⁴⁹.

85. Nie jestem przekonana, czy jest to pomocne, aby formułować zagadnienie, które ma być tu rozstrzygnięte, jako pytanie o to, czy w art. 3 ust. 2 TFUE dokonano kodyfikacji orzecznictwa w sprawie ERTA i to nie tylko dlatego, że brak jest zgodności co do tego, jakie (dokładnie) zasady z tego orzecznictwa wynikają. Ważne jest tu znaczenie zwrotu „w zakresie, w jakim ich zawarcie może wpływać na wspólne zasady lub zmieniać ich zakres”, którym posłużono się w art. 3 ust. 2 TFUE. Użyte w tym postanowieniu słowa muszą być interpretowane łącznie w kontekście pozostałych części traktatów oraz z uwzględnieniem tła historycznego, którego częścią niewątpliwie jest orzecznictwo Trybunału.

86. Rozpocznę od dosłownego brzmienia TFUE.

87. W TFUE dwukrotnie użyty został zwrot „wpływać na wspólne zasady lub zmieniać ich zakres”. Poza art. 3 ust. 2 TFUE zwrot ten pojawia się także w art. 216 ust. 1 TFUE, który stanowi podstawę kompetencji Unii Europejskiej do zawierania umów międzynarodowych, bez rozróżniania tych kompetencji na wyłączne czy dzielone.

47 — Chciałabym zauważyć, że żadna ze stron nie podniosła, że konwencja (lub jej część/części) wchodzi w zakres wyłącznej kompetencji zewnętrznej Unii Europejskiej na tej podstawie, że – biorąc pod uwagę fakt, iż merytoryczne standardy ochrony praw własności intelektualnej mogą być takie same bez względu na charakter umowy międzynarodowej, w której występują – wyłączne prawa organizacji nadawczych oraz warunki, wyjątki, ograniczenia i zastrzeżenia odnoszące się do tych praw są uregulowane w porozumieniu TRIPS (w szczególności art. 14) i że od wejścia w życie traktatu lizbońskiego Unia Europejska posiada wyłączną kompetencję w zakresie wspólnej polityki handlowej, która, zgodnie z art. 207 ust. 1 TFUE „[...] jest oparta na jednolitych zasadach, w szczególności w odniesieniu do [...] handlowych aspektów własności intelektualnej [...]”. Co do znaczenia pojęcia „handlowych aspektów własności intelektualnej” zob. wyrok z dnia 18 lipca 2013 r. w sprawie C-414/11 Daiichi Sankyo i Sanofi-Aventis Deutschland, pkt 49–61.

48 — Zobacz pkt 77 wyroku.

49 — Wyżej wymieniona w przypisie 48 opinia rzecznik generalnej J. Kokott z dnia 27 czerwca 2013 r. w sprawie C-137/12, pkt 111–117.

88. Mimo iż pomiędzy dwoma wyżej wymienionymi postanowieniami występują podobieństwa, ich brzmienie nie jest identyczne. W wielu, choć nie we wszystkich, wersjach językowych różnice te zdają się sugerować, że łatwiej może być ustalić wyłączną kompetencję zewnętrzną na podstawie art. 3 ust. 2 TFUE niż na podstawie art. 216 ust. 1 TFUE⁵⁰. I tak w angielskiej wersji „may” w pierwszym z ww. przepisów odnosi się zwykłej możliwości, podczas gdy „is likely to” implikuje pewien stopień prawdopodobieństwa. Rozróżnienie to nie może być jednak prawidłowe. Jeśli *wyłączna* kompetencja zewnętrzna zostanie ustalona na podstawie art. 3 ust. 2 TFUE, nie można wykluczyć kompetencji zewnętrznej *per se* na podstawie art. 216 ust. 1 TFUE. Jednocześnie jeśli prawidłowe jest podejście, że analiza na podstawie art. 216 ust. 1 („czy istnieje kompetencja?”) powinna poprzedzać badanie charakteru takiej kompetencji („czy kompetencja ta ma charakter wyłączny?”), wówczas wykazanie, że zawarcie umowy międzynarodowej może wpływać na zakres wspólnych przepisów lub go zniekształcić automatycznie oznacza, że kompetencja ta ma charakter wyłączny i wyklucza możliwość istnienia dzielonej kompetencji zewnętrznej.

89. Z artykułu 3 ust. 2 TFUE in fine wywodzę, że w dziedzinie, która ma być przedmiotem umowy międzynarodowej, muszą wcześniej istnieć przepisy unijne. Jeśli brak jest takich przepisów, trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób zawarcie takiej umowy mogłoby wpływać na ich zakres lub go zmieniać. Powyższe sugeruje, że analiza w każdym przypadku obejmuje badanie (w kolejności): i) zakresu i treści planowanej umowy międzynarodowej; ii) kwestii, czy Unia Europejska wykonała już wewnętrzną kompetencję, a jeśli tak – zakresu i treści prawa Unii; oraz iii) kwestii, czy zawarcie takiej umowy międzynarodowej może wpływać na przepisy unijne lub zmieniać ich zakres. Ta ostatnia możliwość może być spowodowana różnymi przyczynami i w niektórych przypadkach może być bardziej oczywista niż w innych.

90. Najpewniej nie ma dużego znaczenia fakt, że art. 3 ust. 2 TFUE nie stanowi wprost, czy to zawarcie umowy międzynarodowej „przez Unię Europejską”, czy też „przez państwa członkowskie” ma „móc wpływać na wspólne przepisy lub zmieniać ich zakres”. To bardziej materia umowy międzynarodowej niż tożsamość umawiającej się strony (umawiających się stron) wpływa na wspólne przepisy lub zmienia ich zakres. Jeśli punktem wyjścia jest to, że dana kompetencja ma charakter dzielony, logicznie rzecz biorąc nacisk należy kłaść na to, co stałoby się, gdyby państwa członkowskie zawarły umowę międzynarodową w dziedzinie, w której istnieją już przepisy unijne. Z użycia słów „w zakresie, w jakim” jasno wynika, że niektóre części umowy mogą mieścić się w zakresie wyłącznych kompetencji Unii Europejskiej na tej podstawie, podczas gdy kompetencja może być nadal kompetencją dzieloną w odniesieniu do pozostałych części.

91. Ponadto użycie zwrotu „ma także wyłączną kompetencję” jasno wskazuje, że poza dziedzinami wymienionymi w art. 3 ust. 1, katalog (ogólnie zdefiniowanych) dziedzin wymienionych w art. 3 ust. 2 ma charakter zamknięty.

92. Teraz omówię kontekst art. 3 ust. 2 TFUE i skutek, w szczególności, art. 2 ust. 2 TFUE oraz protokołu nr 25.

93. W mojej ocenie ani protokół nr 25, ani art. 2 ust. 2 TFUE jako takie nie ograniczają zakresu art. 3 ust. 2 TFUE. Zarówno wskazany protokół, jak i postanowienie traktatu odnoszą się do kompetencji dzielonych. Artykuł 2 ust. 2 zdanie pierwsze określa skutki uznania kompetencji za dzieloną. Zdania drugie i trzecie dotyczą sytuacji, w której kompetencje Unii i państw członkowskich istnieją obok siebie. W związku z powyższym łączna wykładnia drugiego zdania analizowanego postanowienia i protokołu nr 25 (który odnosi się wyłącznie do art. 2 ust. 2) wskazuje, że jeśli Unia Europejska wykonała taką kompetencję w określonej dziedzinie, państwa członkowskie nie mogą już wykonywać swoich kompetencji w zakresie kwestii uregulowanych wymienionym aktem unijnym. Mogą one jednak wciąż mieć swobodę działania w innych dziedzinach. Jeśli Unia Europejska nie wykonała swoich

50 — Jednym wyjątkiem wartym odnotowania jest francuska wersja art. 3 ust. 2 i art. 216 ust. 1 TFUE, w której oba te przepisy sformułowane zostały w identyczny sposób: „est susceptible d’affecter des règles communes ou d’en altérer la portée”.

kompetencji, państwa członkowskie mogą wciąż działać w takim zakresie, w jakim Unia nie wykonała swojej kompetencji. Ponadto państwa członkowskie odzyskują (pierwotnie im przysługującą) kompetencję do działania w dowolnej dziedzinie, w której Unia Europejska zaprzestała wykonywania swojej kompetencji.

94. Na koniec zajmę się historycznym tłem art. 3 ust. 2 TFUE.

95. Sformułowanie art. 3 ust. 2 TFUE in fine zostało najwyraźniej zaczerpnięte z orzecznictwa w sprawie ERTA. Trybunał przedstawił tam kryterium, dzięki któremu określić można istnienie kompetencji zewnętrznej (obecnie stanowiącej przedmiot art. 216 ust. 1 TFUE)⁵¹ oraz wyłączny charakter takiej kompetencji (obecnie stanowiącej przedmiot art. 3 ust. 2 TFUE). Odnosnie do drugiej z wymienionych kwestii Trybunał uznał, że zawsze gdy Unia Europejska przyjmuje wspólne przepisy, w jakiegokolwiek formie, w celu wdrożenia wspólnej polityki przewidzianej traktatami, Unia Europejska uzyskuje wyłączną kompetencję⁵², a państwa członkowskie nie mogą dalej zaciągać wobec państw trzecich zobowiązań, które „wpływają na te [wspólne] przepisy”⁵³. Zasadę tę będę określać dalej mianem „zasady ERTA”. Uzasadnieniem dla zasady ERTA była potrzeba ochrony jednoci wspólnego rynku oraz jednolite stosowanie prawa wspólnotowego⁵⁴.

96. Jeśli historia negocjacji dotyczących art. 3 ust. 2 TFUE dowodzi czegokolwiek, to jest to na pewno fakt, że nie istniał zamiar odstąpienia od zasady ERTA⁵⁵. W tym względzie zgadzam się ze stanowiskiem rzecznik generalnej J. Kokott wyrażonym w opinii w sprawie C-137/12⁵⁶.

97. W tym stanie rzeczy Trybunał powinien kierować się swoim dotychczasowym orzecznictwem w tej dziedzinie, które obejmuje (co oczywiste) wyrok w sprawie ERTA oraz szereg innych wyroków i opinii wydanych zgodnie z art. 218 ust. 11 TFUE w aktualnym brzmieniu.

98. W wymienionym orzecznictwie Trybunał przedstawił szerzej uzasadnienie zasady ERTA. Tak więc zasada ta ma zastosowanie w sytuacji, gdy zawarcie umowy międzynarodowej (lub jej części) przez państwa członkowskie byłoby niezgodne z jednością wspólnego rynku oraz jednolitym i spójnym stosowaniem prawa Unii⁵⁷, podważałoby prawidłowe funkcjonowanie systemu ustanowionego przez wspólne przepisy⁵⁸ albo w sytuacji, w której – biorąc pod uwagę charakter obowiązującego prawa Unii

51 — W tym stanie rzeczy Unia Europejska posiada kompetencję zewnętrzną, jeżeli, mimo braku wyraźnego przyznania jej kompetencji w tym zakresie, przyjęcie wspólnych przepisów wchodzi w zakres kompetencji Unii Europejskiej do zawierania umów międzynarodowych dotyczących przedmiotu regulowanego przez te wspólne przepisy. W sprawie ERTA takie wspólne przepisy miały także zastosowanie do międzynarodowego transportu z państw trzecich i do tych państw w odniesieniu do tej części transportu, która miała miejsce na terytorium Wspólnoty (zob. ww. w przypisie 36 wyrok w sprawie ERTA, pkt 28). W wyroku w sprawie Kramer i inni analogiczne stanowisko zostało potwierdzone w kontekście kompetencji do ochrony biologicznych zasobów morskich (wyrok z dnia 14 lipca 1976 r. w sprawach połączonych 3/76, 4/76 i 6/76 Kramer i in., Rec. s. 1279, pkt 30, 33). Zobacz także opinia 1/76 z dnia 26 kwietnia 1977 r., Rec. s. 741, pkt 3; ww. w przypisie 39 opinia 2/91, pkt 7; opinia 2/94 z dnia 28 marca 1996 r., Rec. s. I-1759, pkt 26; ww. w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 114, 115.

52 — Wyżej wymieniony w przypisie 36 wyrok w sprawie ERTA, pkt 17, 18; zob. także na przykład ww. w przypisie 43 wyrok w sprawie Komisja przeciwko Danii, pkt 77.

53 — Wyżej wymieniony w przypisie 36 wyrok w sprawie ERTA, pkt 17.

54 — Wyżej wymieniony w przypisie 36 wyrok w sprawie ERTA, pkt 31.

55 — Artykuł I-12 ust. 2 projektu Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, na którym art. 3 ust. 2 TFUE zdaje się być wzorowany, przewidywał, że: „Unia ma wyłączną kompetencję w zakresie zawierania umów międzynarodowych, jeżeli ich zawarcie [...] ma wpływ na wewnętrzny akt Unii” (<http://european-convention.eu.int>). Grupa robocza VII konwentu w obszarze działań zewnętrznych w swoim końcowym sprawozdaniu również odniosła się do uznania przez Trybunał „[...] dorozumianej zewnętrznej kompetencji Wspólnoty w sytuacji, w której zawarcie umów międzynarodowych [było] niezbędne dla wdrożenia wewnętrznych strategii politycznych lub jako odzwierciedlenie jej wewnętrznych kompetencji w dziedzinach, w których wykonała te kompetencje poprzez przyjęcie przepisów wykonawczych [...]” oraz „[...] uznała za zasadne zacytowanie orzecznictwa Trybunału w celu ułatwienia działania Unii w zglobalizowanym świecie, w szczególności w odniesieniu do kwestii zewnętrznego wymiaru polityki i działań wewnętrznych” (Sprawozdanie końcowe grupy roboczej VII w obszarze działań zewnętrznych CONV 459/02 (16 grudnia 2002 r.), pkt 18). Zobacz także IGC 2007 Upoważnienie POLGEN 74 (26 czerwca 2007 r.), pkt 18 oraz przypis 10.

56 — Zobacz pkt 82 oraz przypisy 48 i 49 powyżej.

57 — Zobacz ww. w przypisie 36 wyrok w sprawie ERTA, pkt 31; ww. w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 122, 133.

58 — Wyżej wymieniona w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 128, 133.

– umowa międzynarodowa musiałaby mieć wpływ na prawo Unii⁵⁹. Ponadto Trybunał dodał, że we wszystkich dziedzinach zgodnych z celami traktatu art. 10 TWE⁶⁰ (obecnie wyrażony w art. 4 ust. 3 TUE jako zasada lojalnej współpracy) zobowiązuje państwa członkowskie do powstrzymania się od wszelkich środków, które mogłyby zagrozić urzeczywistnieniu celów traktatu⁶¹.

99. Jakich dalszych wyjaśnień udzielił Trybunał co do znaczenia samej zasady ERTA?

100. Stosowanie zasady ERTA zakłada, że wcześniej musiało mieć miejsce wewnętrzne działanie; samo istnienie wewnętrznej kompetencji nie jest wystarczające⁶². Dopóki wewnętrzna kompetencja nie została wykonana, nie istnieją przepisy unijne, na które możliwe jest wpływanie lub których zakres mógłby zostać zmieniony. Jednocześnie istnienie inicjatyw i instrumentów mających na celu uniknięcie sprzeczności między prawem Unii a planowaną umową międzynarodową nie może negować potrzeby porównania tego prawa i umowy w celu określenia wpływu umowy na prawo Unii⁶³. Nieistotne są również podstawy prawne przepisów unijnych, o których tu mowa⁶⁴ oraz (jak trafnie zauważa Rada) fakt, że negocjowanie mieszanej umowy może skutkować problemami i praktycznymi niedogodnościami⁶⁵. Również sam fakt, że zawarcie przez państwa członkowskie umowy międzynarodowej może wpływać na normalne funkcjonowanie rynku wewnętrznego nie jest wystarczający do przyjęcia, że zasada ERTA ma zastosowanie⁶⁶.

101. Jeśli wewnętrzne działanie miało miejsce, zasada ERTA może mieć zastosowanie do całej umowy międzynarodowej lub jej części.

102. Jeśli wewnętrzne działanie przybrało formę całkowitej harmonizacji w danej dziedzinie, mamy do czynienia z wyłączną kompetencją zewnętrzną w odniesieniu do takiej dziedziny⁶⁷. W takim przypadku państwa członkowskie nie mogą dalej utrzymywać lub przyjmować środków, które są niezgodne z aktem unijnym lub w inny sposób podważają jego cele i skutek (nawet jeżeli bardziej rygorystyczne przepisy mogą skutkować wyższym poziomem ochrony)⁶⁸. Jakakolwiek doza swobody w zakresie odstępstwa od prawa Unii jest w pełni kontrolowana przez same środki harmonizacji⁶⁹. W tym stanie rzeczy, jeśli umowa międzynarodowa reguluje dziedzinę A i cała dziedzina A jest zharmonizowana, zawarcie umowy międzynarodowej w tej dziedzinie automatycznie oznacza, że zasada ERTA została spełniona, a kompetencja Unii ma charakter wyłączny. Zaangażowanie państw członkowskich może ograniczyć sposób, w który Unia Europejska następnie wykonuje swoje wewnętrzne kompetencje. Jeśli

59 — Zobacz ww. w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 122.

60 — Przepis ten stanowił: „Państwa członkowskie podejmują wszelkie właściwe środki ogólne lub szczególne w celu zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z niniejszego Traktatu lub z działań instytucji Wspólnoty. Ułatwiają one Wspólnocie wypełnianie jej zadań. Powstrzymują się one od podejmowania wszelkich środków, które mogłyby zagrozić urzeczywistnieniu celów niniejszego Traktatu”.

61 — Zobacz także na przykład ww. w przypisie 39 opinia 2/91, pkt 10; ww. w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 119.

62 — Zobacz na przykład opinia 1/94 z dnia 15 listopada 1994 r., Rec. s. I-5267, pkt 77 (także pkt 88); opinia 2/92 z dnia 24 marca 1995 r., Rec. s. I-521, pkt 31, 36. Niemniej jednak działanie nie musi wchodzić w zakres wspólnych polityk: zob. ww. w przypisie 39 opinia 2/91, pkt 10, 11; ww. w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 118.

63 — Wyżej wymieniona w przypisie 39 opinia 2/91, pkt 25; ww. w przypisie 43 wyrok w sprawie Komisja przeciwko Danii, pkt 101, 105; ww. w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 129, 130. W sprawie Komisja przeciwko Danii instrument taki zawierał zapis przewidujący, że rozpatrywana umowa międzynarodowa nie będzie wpływać na stosowanie przez państwa członkowskie właściwego prawa wspólnotowego.

64 — Wyżej wymieniona w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 131.

65 — W takim przypadku instytucje Unii i państwa członkowskie powinny, zgodnie z wymogiem jednolitej reprezentacji międzynarodowej Unii Europejskiej, ściśle ze sobą współpracować w trakcie negocjacji, zawarcia i wykonywania zobowiązań zaciągniętych na mocy umowy międzynarodowej: zob. na przykład opinia 2/00 z dnia 6 grudnia 2001 r., Rec. s. I-9713, pkt 18 i przytoczone tam orzecznictwo.

66 — Zobacz na przykład ww. w przypisie 62 opinia 1/94, pkt 78, 79; ww. w przypisie 43 wyrok w sprawie Komisja przeciwko Danii, pkt 95.

67 — Zobacz na przykład ww. w przypisie 43 wyrok w sprawie Komisja przeciwko Danii, pkt 84; ww. w przypisie 62 opinia 1/94, pkt 96; ww. w przypisie 62 opinia 2/92, pkt 33. Jednocześnie jeśli prawo Unii wyłącza harmonizację w danej dziedzinie, Unia Europejska nie może zawrzeć umowy międzynarodowej, która przewiduje mimo to harmonizację przepisów ustawowych lub wykonawczych państw członkowskich w tej dziedzinie: zob. ww. w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 132.

68 — Zobacz na przykład wyrok z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawach połączonych C-261/07 i C-299/07 VTB-VAB i Galatea, Zb.Orz. s. I-2949, pkt 52.

69 — Zobacz na przykład wyrok z dnia 25 kwietnia 2002 r. w sprawie C-52/00 Komisja przeciwko Francji, Rec. s. I-3827, pkt 19 („[...] fakt, że dyrektywa przewiduje określone odstępstwa lub odwołuje się w określonych przypadkach do prawa krajowego nie oznacza, że w odniesieniu do kwestii, które reguluje, harmonizacja nie jest pełna”).

umowa międzynarodowa reguluje dziedzinę B i dziedzinę A, ale dziedzina B nie została jeszcze zharmonizowana, Unia Europejska ma wyłączną kompetencję przynajmniej w dziedzinie A. Pomijając problem z ustaleniem, czy i w odniesieniu do jakich kwestii dokonana została pełna harmonizacja, przypadek taki określiłabym jako „prosty”.

103. To, czy w danej dziedzinie nastąpiła pełna harmonizacja zależy od tego, jak intensywnie jest ona uregulowana. Jest to ustalane na podstawie, w szczególności, brzmienia i celu (celów) właściwych aktów unijnych: ich treści, zakresu zastosowania i charakteru obowiązków, które akty takie ustanawiają. Dana dziedzina może być, przykładowo, sektorem gospodarki, rodzajem działalności, kategorią podmiotów czy rodzajem dóbr.

104. Czy Unia Europejska może także mieć wyłączną kompetencję do negocjowania i zawarcia całej umowy międzynarodowej w sytuacji, gdy nie nastąpiła jeszcze pełna harmonizacja w odniesieniu do dziedziny (dziedzin), które są regulowane umową międzynarodową (lub jej częścią)?

105. Jest to możliwe.

106. Trybunał przyjął tę propozycję w opinii 2/91, w której stwierdził, że dziedzina ta została już w znacznej mierze objęta uregulowaniami unijnymi, biorąc pod uwagę historyczną ewolucję i cele przepisów Unii, jak i fakt, że umowa międzynarodowa dała szerszą ochronę w wyniku rozszerzonych definicji elementów, które miały wpływ na zakres jej zastosowania⁷⁰. W tych okolicznościach Trybunał uznał, że odnośna część umowy międzynarodowej była tego rodzaju, że miała wpływ na prawo Unii i że w związku z tym państwa członkowskie nie mogły już podejmować zobowiązań poza ramami instytucji Unii⁷¹. W sprawie Komisja przeciwko Danii Trybunał oparł się na ustaleniu, którego znaczenie opisał, wskazując, że międzynarodowe zobowiązania wywierają wpływ na przepisy wspólnotowe lub zniekształcają je, gdy te międzynarodowe zobowiązania dotyczą tej samej dziedziny, która została już w znacznej mierze objęta takimi uregulowaniami⁷². Następnie w opinii 1/03 Trybunał opisał tę sytuację jako zaledwie jeden z przypadków uznania wyłącznej kompetencji oraz podkreślił potrzebę uwzględnienia zakresu, charakteru oraz treści przepisów Unii i innych dających się przewidzieć przyszłych zmian⁷³.

107. Z orzecznictwa wynika, że sam fakt, że międzynarodowa umowa (lub jej część/części) dotyczą dziedziny, która została już „w znacznej mierze” objęta uregulowaniami unijnymi (lub dziedziny określonej poprzez odniesienie do innego abstrakcyjnego progu dotyczącego stopnia regulacji) nie prowadzi automatycznie do wniosku, że istnieje wyłączna kompetencja do negocjowania całej takiej umowy międzynarodowej (lub jej istotnej części) bez jakiegokolwiek badania, czy zasada ERTA ma tutaj zastosowanie. Oczywiście jest, że im większy stopień objęcia danej dziedziny uregulowaniami unijnymi, tym bardziej prawdopodobne, że pozostała część umowy międzynarodowej może mieć wpływ na obowiązujące przepisy Unii. Jednakże nie zawsze musi mieć to miejsce. Wszystko zależy od treści podjętych zobowiązań i ich możliwego związku z przepisami Unii. Związek pomiędzy zaproponowaną konwencją a przepisami Unii dotyczącymi ochrony praw organizacji nadawczych, które omówię, dobrze ilustruje to stanowisko.

108. Zastosowanie zasady ERTA wymaga ustalenia dokładnej treści zobowiązań podjętych zarówno na mocy umowy międzynarodowej, jak i prawa Unii w celu określenia, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, państwa członkowskie zostały pozbawione możliwości uregulowania danej materii i w konsekwencji nie mogą we własnym zakresie podejmować zobowiązań międzynarodowych (nawet jeśli nie są one sprzeczne z przepisami Unii). Sprzeczność między umową międzynarodową a przepisami Unii nie jest

70 — Zobacz w szczególności ww. w przypisie 39 opinia 2/91, pkt 25.

71 — Zobacz w szczególności ww. w przypisie 39 opinia 2/91, pkt 26.

72 — Wyżej wymieniony w przypisie 43, pkt 81, 82.

73 — Wyżej wymieniona w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 121, 126.

wymagana do stosowania zasady ERTA⁷⁴. W tym względzie rzecznik generalny A. Tizzano w opinii przedstawionej w sprawach „open skies” w praktyczny sposób wyjaśnił, że nawet gdy obowiązujące przepisy Unii zostały przeniesione do umowy międzynarodowej, nie ma gwarancji, że „[...] przepisy te byłyby następnie jednolicie stosowane, a zwłaszcza, że jakiekolwiek zmiany, które mogłyby zostać uchwalone wewnętrznie, byłyby w pełni i niezwłocznie transponowane do umów [...]”; charakter i porządek prawny wspólnych przepisów mógłby być zatem zakłócony i powstałoby „[...] prawdziwe i poważne ryzyko, że zostałyby one wyjęte spod kontroli Trybunału [...]”⁷⁵. W opinii 1/03 Trybunał ogólnie stwierdził, że stosowanie zasady ERTA wymaga oceny dokonanej na podstawie zakresu, charakteru i treści przepisów z uwzględnieniem aktualnego stanu prawa Unii, jak i jego przyszłych zmian w zakresie, który da się przewidzieć w czasie dokonywania analizy⁷⁶.

109. W związku z powyższym to, czy Unia Europejska posiada wyłączną kompetencję zewnętrzną na podstawie art. 3 ust. 2 TFUE *in fine*, zależy w istocie od dokonania szczegółowego i całościowego porównania dziedzin uregulowanych przewidywaną umową międzynarodową i prawem Unii⁷⁷.

110. W swoim orzecznictwie Trybunał skupił się w szczególności na tym, jakie są istotne czynniki oceny stanu prawa Unii w dziedzinie, która ma być uregulowana umową międzynarodową, tj.: czy Wspólnota wykonała swoje wewnętrzne kompetencje; przedmiot postanowień mających stanowić podstawę do wewnętrznego działania; zakres, charakter i treść (aktualnego) prawa Unii⁷⁸; cele przepisów Unii⁷⁹; struktura właściwego aktu Unii⁸⁰; zakres wymagań minimalnych zawartych w przepisach Unii⁸¹; tło historyczne rozwoju prawa Unii w danej dziedzinie⁸²; przyszłe zmiany prawa Unii dające się przewidzieć w czasie dokonywania analizy⁸³; pełna skuteczność prawa Unii⁸⁴ oraz prawidłowe funkcjonowanie systemu ustanowionego przepisami Unii⁸⁵. Niektóre z tych czynników będą, w mojej ocenie, istotne także przy opisywaniu przewidywanej umowy międzynarodowej.

111. Ten typ analizy musi być stosowany do każdej części umowy międzynarodowej, która ma być negocjowana i zawarta.

112. Jeden czynnik może znacząco wpływać na wynik stosowania zasady ERTA: gdy prawo Unii wyznacza minimalne standardy ochrony w danej dziedzinie. W takim przypadku państwom członkowskim przysługuje kompetencja do zawarcia umowy międzynarodowej, która także nakłada minimalne standardy, ponieważ taka umowa nie może mieć wpływu na prawo Unii, które państwa członkowskie mogą i muszą w pełni stosować⁸⁶. To, czy faktycznie przysługuje im taka kompetencja zależy od zakresu swobody przyznanej państwom członkowskim zarówno na mocy umowy międzynarodowej, jak i przepisów Unii. Jeżeli umowa międzynarodowa wyznacza niższy minimalny standard niż prawo Unii, zawarcie przez państwa członkowskie takiej umowy nie będzie naruszało prawa Unii: zasada pierwszeństwa prawa Unii oznacza, że państwa członkowskie nie mogą

74 — Zobacz ww. w przypisie 39 opinia 2/91, pkt 25.

75 — Opinia rzecznika generalnego A. Tizzana z dnia 31 stycznia 2002 r. w sprawie C-466/98 Komisja przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, Rec. s. I-9427, pkt 72.

76 — Zobacz ww. w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 126; zob. także ww. w przypisie 39 opinia 2/91, pkt 25.

77 — Zobacz na przykład ww. w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 124, 133. Przykłady spraw, w których taka analiza doprowadziła do wniosku, że wyłączna kompetencja nie istniała zostały streszczone w pkt 123 opinii 1/03.

78 — Wyżej wymieniona w przypisie 39 opinia 2/91, pkt 25, 26; ww. w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 126. Trybunał omówił te czynniki w odniesieniu do kryterium „dziedziny, która jest już w znacznej mierze objęta uregulowaniami wspólnotowymi”, ale byłoby dziwne, gdyby te same czynniki nie miały zastosowania także w innych kontekstach. W każdym razie w pkt 133 opinii 1/03 proponuje się bardziej ogólne zastosowanie.

79 — Zobacz na przykład ww. w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 135.

80 — Zobacz na przykład ww. w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 138.

81 — Zobacz ww. w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 123, 127; ww. w przypisie 39 opinia 2/91.

82 — Zobacz ww. w przypisie 39 opinia 2/91, pkt 25, 26; ww. w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 120.

83 — Wyżej wymieniona w przypisie 39 opinia 2/91, pkt 25; ww. w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 126.

84 — Wyżej wymieniona w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 128.

85 — Wyżej wymieniona w przypisie 38 opinia 1/03, pkt 133.

86 — Zobacz w szczególności ww. w przypisie 39 opinia 2/91, pkt 18, interpretowana w kontekście ww. w przypisie 38 opinii 1/03, pkt 123, 127.

wprowadzać na swoim terytorium niższych standardów niż standardy wyznaczone przez prawo Unii (nawet jeśli te niższe standardy były zgodne z umową międzynarodową). Prawo Unii nie zostaje także naruszone, gdy umowa międzynarodowa wyznacza wyższy minimalny standard, pod warunkiem że prawo Unii upoważnia państwa członkowskie do przyjmowania takich wyższych standardów.

113. Co się dzieje w przypadku, gdy prawo Unii wyznacza minimalny standard, a umowa międzynarodowa wyznacza maksymalny poziom ochrony? Załóżmy, że prawo Unii stanowi, że czas ochrony danego prawa pokrewnego jest „nie krótszy niż 70 lat”, a umowa międzynarodowa określa termin ochrony jako „nie dłuższy niż 50 lat”. W takim przypadku państwa członkowskie nie mogą stosować prawa Unii nie naruszając umowy międzynarodowej. Ma to wpływ na odpowiedzialność państw członkowskich w świetle prawa międzynarodowego publicznego, ale nie przepisu Unii o czasie „nie krótszym niż 70 lat”, który nadal obowiązuje je jako państwa członkowskie.

114. Na tym tle zbadam, czy Unii Europejskiej przysługuje wyłączna kompetencja do negocjowania całej konwencji.

Kompetencja Unii Europejskiej do negocjowania konwencji

– Ustalenie kompetencji zewnętrznej przed przystąpieniem do negocjacji w sprawie konwencji

115. W niniejszej sprawie negocjacje w sprawie konwencji jeszcze się nie rozpoczęły⁸⁷ i nie ma jeszcze dostępnego (projektu) tekstu umowy⁸⁸.

116. Bez wątplenia rozstrzygnięcie kwestii kompetencji przed rozpoczęciem negocjacji zapewni, że tylko kompetentne strony zasiądą do stołu negocjacyjnego. Daje to pewien stopień pewności prawa i pozostaje w interesie Unii Europejskiej, państw członkowskich i osób trzecich uczestniczących w tych negocjacjach⁸⁹.

117. Negocjacje w sprawie traktatu mogą być jednak nieprzewidywalne, a treść mającej być przedmiotem negocjacji umowy międzynarodowej może ewoluować. Jak fakt ten wpływa na wykorzystanie dostępnych przed tym Trybunałem procedur w celu stwierdzenia, czy w danej sprawie kompetencja Unii jest wyłączna czy dzielona z państwami członkowskimi?

118. W pierwszej kolejności zaobserwowałam, że mogą wystąpić okoliczności, w których Trybunał musi sam stwierdzić, że nie ma możliwości wydania orzeczenia z uwagi na brak wystarczających informacji. Może być tak (na przykład) w sytuacji, gdy jedyną dostępną tutaj informacją było oświadczenie woli negocjowania umowy międzynarodowej w sprawie ochrony praw organizacji nadawczych bez jakiegokolwiek wskazania prawdopodobnej treści takiej przyszłej umowy.

119. Następnie można wystąpić z wnioskiem o wydanie opinii na podstawie art. 218 ust. 11 TFUE „[...] przed rozpoczęciem negocjacji na płaszczyźnie międzynarodowej, jeżeli przedmiot przewidywanego porozumienia jest znany, i to nawet gdy wciąż istnieje pewna liczba otwartych kwestii, które mogą zostać rozstrzygnięte w sposób alternatywny, jak również rozbieżności dotyczących redakcji samego tekstu, pod warunkiem że przedłożone Trybunałowi dokumenty pozwalają mu w sposób wystarczający

87 — Niniejsza sprawa nie jest jednak precedensem dla takiej sytuacji. Zobacz na przykład opinia 1/78 z dnia 4 października 1979 r., Rec. s. 2871 (dotycząca kompetencji (ówczesnej) Wspólnoty do negocjowania Międzynarodowego porozumienia w sprawie kauczuku naturalnego, która była przedmiotem toczących się w tamtym czasie negocjacji na Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju) oraz ww. w przypisie 51 opinia 2/94 (dotycząca ewentualnego przystąpienia Wspólnoty do europejskiej konwencji praw człowieka).

88 — Na przykład w ww. w przypisie 38 opinii 1/03, pkt 137 Trybunał zbadał wyłączną kompetencję Wspólnoty do zawarcia nowej konwencji z Lugano, opierając się na tekście wynikającym z rewizji konwencji z Lugano oraz konwencji brukselskiej, jaki i wytycznych negocjacyjnych.

89 — Zobacz także ww. w przypisie 51 opinia 2/94, pkt 10, 17; ww. w przypisie 87 opinia 1/78, pkt 35; opinia 1/09 z dnia 8 marca 2011 r., Zb.Orz. s. I-1137, pkt 48.

pewny ocenić postawione przez Radę pytanie [...]”⁹⁰. Jak zaobserwowałam do tej pory, te same kryteria powinny mieć zastosowanie w przypadku, gdy (jak w niniejszej sprawie) Trybunał rozpatruje skargę o stwierdzenie nieważności⁹¹. Pod warunkiem że dostępne są wystarczające informacje na temat istotnych cech zaproponowanej umowy międzynarodowej, występowanie pewnego stopnia niepewności co do ostatecznej treści nie stoi na przeszkodzie, by Trybunał spełnił swoje funkcje poprzez zastosowanie kryterium prawnego w celu określenia, czy Komisja wykazała, że Unia Europejska posiada wyłączną kompetencję, i wydanie orzeczenia w tej sprawie.

120. Badanie *ex ante* kompetencji w oparciu o materiał dostępny Trybunałowi na tym etapie nie musi jednak wykluczać ponownego badania, gdy w procesie negocjacji dochodzi do sytuacji, w której ostateczny (projektowany) tekst znacząco odbiega od tego, co pierwotnie przewidywano. W takich okolicznościach właściwym może być zwrócenie się do Trybunału o wydanie dalszego orzeczenia w sprawie kompetencji, a jeśli to konieczne, powrót do stołu negocjacyjnego⁹².

121. W tym względzie instytucje Unii i państwa członkowskie muszą blisko współpracować. Wymóg ten ma zastosowanie w czasie negocjacji, zawarcia i wprowadzenia w życie umowy międzynarodowej, której materia wchodzi częściowo w zakres kompetencji Unii Europejskiej a częściowo w zakres kompetencji państw członkowskich⁹³. Tak więc jeśli Trybunał miałby tym przypadkiem stwierdzić, że Komisja ustaliła, iż tylko Unia posiada kompetencję, ale następnie negocjacje poszły w innym kierunku i objęły nowe sprawy, to instytucje Unii Europejskiej musiałyby w takim razie zbadać swoje kompetencje odnośnie do tych spraw. W razie konieczności musiałyby zaprosić państwa członkowskie do uczestnictwa. W ostateczności musiałyby poinformować państwa członkowskie o takim rozwoju spraw, by umożliwić im wykonywanie ich praw wynikających z traktatów. I odwrotnie, gdy państwa członkowskie zachowują pewne kompetencje, muszą uczestniczyć w dobrej wierze w negocjacjach i powstrzymać się od działania w sposób, który podważałby kompetencje Unii Europejskiej. Jeśli Trybunał miałby teraz stwierdzić, że występuje kompetencja dzielona, ale ostateczny tekst konwencji, który wynegocjowano, obejmuje jedynie sprawy już uregulowane prawem Unii Europejskiej, tylko Unii przysługiwałaby kompetencja do zawarcia konwencji.

– Konwencja

122. Aktualnie nie ma żadnego projektu tekstu konwencji. Niemniej jednak Komisja przedłożyła komplet dokumentów, w których określono cele i zakres negocjacji (a tym samym możliwy ostateczny tekst), a mianowicie: i) zalecenie z 2002 r. wraz z załącznikiem oraz memorandum wyjaśniającym, ii) memorandum z 2008 r., iii) zakres uprawnień z 2009 r. oraz iv) sprawozdanie ze spotkania z 2010 r. Pozostałe strony oraz interwenienci nie wnieśli sprzeciwu w odniesieniu do tych dokumentów.

123. Powyższa dokumentacja wskazuje, co może podlegać negocjacjom. Wartość dowodowa każdego dokumentu musi zależeć od jego autora, treści i powiązania z rzeczywistym procesem negocjacji. Wydaje się, że sprawozdanie ze spotkania z 2010 r. zawiera najaktualniejszą deklarację w zakresie celu (celów) i zakresu negocjacji. Niemniej jednak, chociaż jego treść odzwierciedla przebieg spotkania konsultacyjnego z 2010 r., to w dokumencie tym nie opracowano w sposób systematyczny uzgodnionej materii przewidywanej konwencji. Zalecenie z 2002 r. i zakres uprawnień z 2009 r. są dokumentami politycznymi w tym sensie, że zostały przyjęte przez Komitet Ministrów Rady Europy. Zakres uprawnień z 2009 r. stanowi jedynie instrukcję dla MC-S-NR, aby „kontynuować pracę nad ochroną praw pokrewnych organizacji nadawczych i w przypadku spełnienia wymaganych warunków,

90 — Wyżej wymieniona w przypisie 89 opinia 1/09, pkt 53 i przytoczone tam orzecznictwo.

91 — Zobacz także na przykład ww. w przypisie 87 opinia 1/78, pkt 35.

92 — W taki sam sposób jak w przypadku, gdy zła podstawa prawna może doprowadzić np. do renegocjacji umowy międzynarodowej: zobacz wyrok z dnia 30 maja 2006 r. w sprawach połączonych C-317/04 i C-318/04 Parlament przeciwko Radzie i Komisji, Zb.Orz. s. I-4721. Takie ryzyko nie jest jednak typowe dla działań zewnętrznych Unii Europejskiej.

93 — Zobacz ww. w przypisie 39 opinia 2/91, pkt 36; zob. także ww. w przypisie 87 opinię 1/78, pkt 34–36; ww. w przypisie 62 opinia 1/94, pkt 108.

przedłożyć projekt konwencji w tym przedmiocie”. Najbardziej szczegółowe sprawozdanie na temat ewentualnego mandatu negocjacyjnego stanowi memorandum z 2008 r. sporządzone przez Grupę Inwentaryzacyjną Ad-hoc i mające służyć jako dokument roboczy dla CDMC. Zawiera ono ocenę wykonalności przygotowania konwencji oraz badanie potrzeby i funkcji takiej konwencji. Opiera się także na zaleceniu z 2002 r., opisując je jako możliwy punkt wyjściowy dla dyskusji nad treścią konwencji.

124. Odrębny zbiór dokumentów przedłożony przez Komisję odnosi się do negocjacji będących w toku w sprawie traktatu WIPO o ochronie organizacji nadawczych, których powolny proces⁹⁴ najwidoczniej przyspieszył inicjatywę Rady Europy, by przygotować konwencję. Wartość dowodowa tych dokumentów WIPO jest ograniczona. Także umowy międzynarodowe, takie jak konwencja rzymska⁹⁵, które (częściowo) regulują prawa organizacji nadawczych nie mogą być wykorzystane jako podstawa dla określenia treści konwencji bez wyraźnego wskazania, czy intencją jest wykorzystanie obowiązujących umów międzynarodowych lub ich części jako umów modelowych.

125. W celu przedstawienia, jakie jest moje rozumienie tego, co ma regulować konwencja, opieram się głównie na memorandum z 2008 r. i sprawozdaniu ze spotkania z 2010 r. W razie potrzeby wezmę także pod uwagę elementy znajdujące się w innych dokumentach, o ile mają one znaczenie dla sprawy.

126. Celem proponowanej konwencji jest wzmocnienie ochrony praw organizacji nadawczych i dostosowanie tych praw w szczególności do ryzyka kradzieży sygnału (które często przemieszczają się ponad granicami). Powinno się to odbyć poprzez powierzenie organizacjom nadawczym wyłącznych praw, które są wykonalne i określone w sposób technologicznie neutralny. Z dostępnej dokumentacji nie wynika, by celem konwencji była także regulacja praw autorskich i praw pokrewnych, na przykład praw producentów lub wykonawców.

127. Nie jest jasne to, w jaki sposób konwencja będzie definiować „nadawanie”: w szczególności, czy pojęcie to będzie także obejmować na przykład transmisję przez internet (czy to w formie webcastingu, simulcastingu czy w innej formie). Jak prawidłowo wskazuje rząd polski, memorandum z 2008 r. (odnoszące się do propozycji Unii Europejskiej w sprawie WIPO⁹⁶) zdaje się wykluczać taką definicję, podczas gdy sprawozdanie ze spotkania z 2010 r. skupia się na potrzebie zachowania technologicznej neutralności, ale także nawołuje do dalszego zbadania, czy konwencja powinna chronić nowe usługi medialne, włączywszy ochronę usług na żądanie i usługi typu *catch-up*. Od czasu memorandum z 2008 r. wydaje się oczywiste, że w każdym przypadku jakakolwiek próba poszerzenia definicji, mająca na celu objęcie takiej lub innej formy nadawania przez internet znacząco rozszerzyłaby zakres ochrony (i tym samym zakres praw wyłącznych organizacji nadawczych) w porównaniu z ochroną przyznaną obecnie na mocy konwencji rzymskiej, która w art. 3 lit. f) odwołuje się jedynie do transmisji bezprzewodowej.

128. Memorandum z 2008 r. definiuje sześć praw wyłącznych, stanowi, że te prawa powinny mieć także zastosowanie do sygnałów *pre-broadcast*, podkreśla potrzebę ochrony prawnej i skutecznych środków prawnych przeciwdziałania obchodzeniu środków technologicznych i obowiązków dotyczących informacji o zarządzaniu prawami oraz definiuje pojęcie czasu ochrony.

94 — Na temat przyczyn owego powolnego postępu zobacz Stały Komitet ds. Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych WIPO, nieformalny dokument sporządzony przez Przewodniczącego Stałego Komitetu ds. Prawa Autorskiego i Praw Pokrewnych (SCCR). Zgodnie z decyzją SCCR podjętą na szesnastej sesji (marzec 2008 r.), SCCR/17/INF/1 z dnia 3 listopada 2008 r. (zob. pkt 13–22). Dokument ten został przedłożony wraz z wnioskiem Komisji.

95 — Wyżej wymieniona w przypisie 12.

96 — Wyżej wymienione w przypisie 14. Definicja nadawania (*broadcasting*) w art. 1 bis propozycji z 2003 r. obejmowała „[...] emisję przewodową lub bezprzewodową, w tym także transmisję kablową lub satelitarną w celu umożliwienia powszechnego odbioru dźwięków lub obrazów oraz dźwięków i ich wyobrażeń [...]” oraz w drodze analogii „[...] symultaniczną i niezmienną retransmisję przez sieć komputerową ich nadania przez organizację nadawczą [...]”, ale wykluczała „[...] jedynie retransmisję drogą kablową nadeń organizacji nadawczych, transmisję przez sieć komputerową lub udostępnianie utrwalonych nadeń [...]”. Autorzy propozycji wyraźnie stwierdzili, że są otwarci na dyskusję na temat tego, czy należy dodać inne definicje.

129. W odniesieniu do istoty ochrony w zaleceniu z 2002 r. zaproponowano ustanowienie *prawa do retransmisji* mającego obejmować wszystkie formy rozpowszechniania za pomocą wszelkich środków. Organizacje nadawcze mogłyby powoływać się na to prawo w celu zezwolenia lub zakazania retransmisji ich programów przekazywanych przewodowo lub bezprzewodowo, symultanicznie lub z opóźnieniem (w oparciu o utrwalenie)⁹⁷.

130. Zamiar (jak wynika także z zalecenia z 2002 r.) jest taki, że konwencja powinna ustanowić *prawo do utrwalania*, na które organizacje nadawcze mogłyby się powoływać w celu zezwolenia na utrwalanie ich emisji lub jego zakazanie⁹⁸.

131. W zaleceniu z 2002 r. wskazuje się, że konwencja może także regulować *prawo do zwielokrotniania*, na które mogłyby się powoływać organizacje nadawcze w celu zezwolenia na bezpośrednie lub pośrednie zwielokrotnianie utrważeń w jakikolwiek sposób i w jakiejkolwiek formie lub w celu zakazania takiego zwielokrotniania⁹⁹.

132. W zaleceniu z 2002 r. proponuje się, by *prawo podawania do publicznej wiadomości* zdefiniować jako prawo organizacji nadawczych do zezwalania lub zakazywania podawania do publicznej wiadomości utrważeń ich emisji drogą przewodową lub bezprzewodową w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym¹⁰⁰. Memorandum z 2008 r. wskazuje, że to prawo może także regulować nadania dostępne na żądanie przez internet.

133. Zgodnie z zaleceniem z 2002 r. konwencja wprowadziłaby *prawo rozpowszechniania* lub prawo zezwalania na podawanie do publicznej wiadomości lub zabrania podawania do publicznej wiadomości w drodze sprzedaży lub innego przeniesienia własności utrważeń i kopii utrważeń ich nadań, w tym nadań programów, które nie są chronione prawami autorskimi¹⁰¹. W memorandum z 2008 r. zasugerowano, że konwencja może poszerzyć zakres tego prawa z konwencji rzymskiej poprzez przyznanie ochrony także w odniesieniu do rozpowszechniania drogą przewodową.

134. Zalecenie z 2002 r. przewiduje, że konwencja może wprowadzić *prawo publicznego udostępniania [odtwarzania]*, tj. prawo organizacji nadawczych do zezwalania na publiczne udostępnianie [odtwarzanie] ich nadań lub zabrania takiego publicznego udostępniania [odtwarzania], gdy takie udostępnianie [odtwarzanie] odbywa się w miejscach publicznie dostępnych za wynagrodzeniem w postaci opłaty za wstęp, jednakże państwom członkowskim przysługiwałoby prawo do zdefiniowania pojęcia „opłaty za wstęp” w prawie krajowym oraz do decydowania, czy chronić to prawo w przypadku udostępniania [odtwarzania] w miejscach publicznie dostępnych za pośrednią opłatą za wstęp¹⁰².

97 — Przyznana ochrona byłaby wtedy szersza niż ta, którą przyznano w art. 13 konwencji rzymskiej, który nie daje ochrony przed retransmisją drogą kablową lub retransmisją opóźnioną, oraz w art. 1 Europejskiego porozumienia o ochronie nadań telewizyjnych, który nie reguluje nadań radiowych i nie przyznaje ochrony przeciwko retransmisji bezprzewodowej.

98 — Nie jest zamiarem, by to prawo różniło się od tego, które zawarto w art. 13 konwencji rzymskiej oraz w art. 1 Europejskiego porozumienia o ochronie nadań telewizyjnych (które jednak jest bardziej szczegółowe i ograniczone w zakresie, w jakim odnosi się do utrważeń „jedynie ich fotografii”).

99 — Nie jest zamiarem, by to prawo było przedmiotem ograniczeń prawa do zwielokrotniania w art. 13 lit. c) Konwencji rzymskiej. Artykuł 1 Europejskiego porozumienia o ochronie nadań telewizyjnych także przewiduje prawo do zwielokrotniania.

100 — Celem jest, by brzmienie tego przepisu przypominało brzmienie „Prawa publicznego komunikowania” z traktatów WIPO z 1996 r. Artykuł 8 Traktatu WIPO o prawie autorskim stanowi: „Nie naruszając postanowień artykułów 11 ustęp punkt ii), 11a ustęp 1 punkty i) i ii), 11b ustęp 1 punkt ii), 14 ustęp 1 punkt ii) i 14a ustęp 1 konwencji berneńskiej, autorom utworów literackich i artystycznych przysługuje wyłączone prawo zezwalania na publiczne komunikowanie swoich utworów drogą przewodową lub bezprzewodową, w tym publiczne udostępnianie utworów w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym”. Stosowanie do uzgodnionej deklaracji dotyczącej art. 8: „Rozumie się, że postawienie jedynie do dyspozycji urządzeń umożliwiających komunikowanie lub jego przeprowadzenie, samo w sobie nie stanowi komunikowania w rozumieniu niniejszego Traktatu lub Konwencji berneńskiej. Ponadto rozumie się, że artykuł 8 nie wyklucza stosowania przez Umawiające się Strony artykułu 11a ustęp 2”.

101 — Ani Konwencja rzymska, ani Europejskie porozumienie o ochronie nadań telewizyjnych nie przewidują takiego prawa. Traktaty WIPO z 1996 r. mają natomiast takie prawo, ale tylko dla innych kategorii uprawnionych z tytułu praw pokrewnych.

102 — Zarówno konwencja rzymska, jak i Europejskie porozumienie o ochronie nadań telewizyjnych przewidują to prawo, a celem jest oparcie na nim prawa proponowanego w konwencji. Konwencja rzymska nie przyznaje jednak ochrony publicznemu udostępnianiu nadań dźwiękowych.

135. Z dostępnej dokumentacji jasno wynika, że jednym z głównych celów konwencji jest ochrona *sygnałów pre-broadcast*, jednakże wydaje się, że nie ma pewności co do zakresu ochrony¹⁰³. Konwencja rzymska nie chroni takich sygnałów. Żaden z dostępnych dokumentów nie definiuje prawdopodobnej treści takiego prawa, chociaż w memorandum z 2008 r. zwraca się uwagę, że ochronę można uzyskać poprzez zwykłe rozszerzenie definicji nadań. Niemniej jednak w memorandum z 2008 r. przewiduje się także, że państwa członkowskie przyjmą odpowiednie i skuteczne środki zapobiegające nieupoważnionemu rozpowszechnianiu lub innemu wykorzystaniu takich sygnałów. Otwarta pozostaje kwestia, czy środki te powinny być regulowane przez prawo prywatne czy publiczne. Ze sprawozdania ze spotkania z 2010 r. wynika, że kwestia, czy taka ochrona powinna rozciągać się na sygnały, które inaczej niż w przypadku emitowanych sygnałów, mogą być nośnikiem nieprzetworzonego materiału lub materiału, który nie może być nadawany, nadal pozostaje nierozwiązana.

136. Konwencja może zająć się, poprzez ochronę prawną i środki zaradcze, problemem *obchodzenia skutecznych środków technologicznych* wykorzystywanych przez organizacje nadawcze w związku z wykonywaniem ich praw pokrewnych. W memorandum z 2008 r. proponuje się, by postanowienia konwencji były „zgodne” z traktatami WIPO z 1996 r. i dyrektywą 2001/29.

137. Konwencja może dotyczyć problemu osób świadomie usuwających lub zmieniających elektroniczne *informacje o zarządzaniu prawami* (tj. informacje, które identyfikują chronioną treść, uprawnionych, warunki dotyczące korzystania z tej treści). Z memorandum z 2008 r. wynika, że traktaty WIPO z 1996 r. oraz dyrektywa 2001/29 mogą zostać wykorzystane jako podstawa do sformułowania tych postanowień.

138. W odniesieniu do *czasu ochrony* zalecenie z 2002 r. i memorandum z 2008 r. pokazują, że popiera się pomysł, by czas ochrony praw organizacji nadawczych trwał co najmniej 50 lat licząc od końca roku, w którym miało miejsce nadanie¹⁰⁴. Inny pogląd pojawia się w sprawozdaniu ze spotkania z 2010 r., a mianowicie, że czas ten nie powinien przekraczać okresu określonego w art. 14 konwencji rzymskiej, który trwa co najmniej 20 lat, licząc od końca roku, w którym miało miejsce nadanie.

139. Na koniec w dostępnych dokumentach sugeruje się, że konwencja będzie (co nie jest zaskoczeniem) zawierała przepis dotyczący *ograniczeń i wyjątków*. Niemniej jednak umowa odzwierciedlona w sprawozdaniu ze spotkania z 2010 r. stanowi, że nie powinno zostać to ujęte w formie zamkniętego katalogu przypadków.

– Prawo Unii

140. Unia Europejska wykonała dzielone kompetencje w dziedzinie rynku wewnętrznego¹⁰⁵ poprzez przyjęcie środków harmonizujących w dziedzinie ochrony praw własności intelektualnej organizacji nadawczych, która ma zostać uregulowana w konwencji. Inne części prawa Unii również mają zastosowanie do organizacji nadawczych, ale dotyczą one innych dziedzin, takich jak dostarczanie usług mediów audiowizualnych¹⁰⁶, a tym samym nie są istotne w rozpatrywanej sprawie.

103 — Konwencja brukselska z 1974 r. przyznaje ochronę sygnałom będącym nośnikami programów nadawanym drogą satelitarną, ale nie obejmuje sygnałów przeznaczanych do bezpośredniego odbioru publicznego.

104 — To jest ten sam czas, jaki przyznano innym uprawnionym z tytułu praw pokrewnych na mocy Traktatu WIPO o artystycznych wykonaniach i fonogramach z 1996 r. oraz art. 14 ust. 5 porozumienia TRIPS.

105 — Zobacz art. 4 ust. 2 lit. a) TFUE.

106 — Zobacz na przykład dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13/UE z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych (dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych) (Dz.U. L 95, s. 1) lub art. 167 TFUE.

141. W moim rozumieniu sama Komisja przyznaje, że odpowiednie dyrektywy nie regulują całej dziedziny ochrony praw organizacji nadawczych i że pełna harmonizacja nie została jeszcze osiągnięta. W rzeczywistości sam zakres proponowanej konwencji pokazuje, że istnieją elementy ochrony praw organizacji nadawczych, które nie zostały jeszcze objęte obecnym prawodawstwem. Ponadto jest to dziedzina, w której to, co powinno być uregulowane, często bezpośrednio łączy się z innowacjami technologicznymi¹⁰⁷. Wszelkie wnioski co do stanu harmonizacji muszą uwzględniać taki rozwój.

142. Opis prawa Unii w tej dziedzinie zawarłam już w pkt 23–39 powyżej.

– Konsekwencje zawarcia przez państwa członkowskie konwencji w sprawie przepisów prawa Unii dotyczących praw organizacji nadawczych

143. Różne części konwencji mogą nieść ze sobą różne implikacje dla prawa Unii dotyczącego praw organizacji nadawczych. Badanie na tym etapie powinno skupiać się na zagadnieniu, czy Komisja wykazała, że Unii Europejskiej przysługuje wyłączna kompetencja do negocjowania całej konwencji. Ostatecznie Komisja twierdzi, że Rada myliła się uznając, że w tym przypadku może tak nie być. W świetle takiej argumentacji, jeśli analiza konwencji i przepisów Unii na podstawie informacji aktualnie dostępnych pokazuje, że *jeżeli w co najmniej jednym aspekcie państwo członkowskie zatrzymuje swoją kompetencję*, to zarzut Komisji musi zostać oddalony. W toczącym się postępowaniu nie jest konieczne wyraźne określenie, kto jest kompetentny do negocjowania i co ma być przedmiotem negocjacji. Nie wydaje się to także możliwe.

144. W mojej ocenie Komisja nie wykazała, dlaczego, zgodnie z art. 3 ust. 2 TFUE, Unii Europejskiej przysługuje wyłączna kompetencja do negocjowania całej konwencji.

145. Niewątpliwie prawdą jest, że prawo Unii reguluje znaczną część materii będącej przedmiotem negocjacji w ramach konwencji. Jednakże sam ten fakt nie jest wystarczający, by stwierdzić, że spełnione zostało kryterium określone w art. 3 ust. 2 TFUE¹⁰⁸.

146. Zacznę od wyłącznych praw organizacji nadawczych.

147. Prawdą jest, że zawarte w konwencji prawa do utrwalania, zwielokrotniania, retransmisji drogą bezprzewodową, podawania do publicznej wiadomości i udostępniania [odtworzenia] w miejscach publicznie dostępnych za wynagrodzeniem w postaci opłaty za wstęp oraz do rozpowszechniania prawdopodobnie opierać się będą na obowiązującym prawie Unii, które harmonizuje ochronę praw organizacji nadawczych¹⁰⁹. Fakt ten świadczy zasadniczo o tym, że Unia Europejska ma zatem wyłączną kompetencję do negocjowania tych części konwencji, ponieważ państwa członkowskie nie mogą podjąć międzynarodowych zobowiązań, które podważyłyby jedność prawa Unii i jego jednolite stosowanie. Niemniej jednak w zakresie, w jakim prawo Unii jedynie wyznacza minimalne standardy ochrony, a konwencja przejmuje te standardy, państwa członkowskie mogą pozostać właściwe do negocjowania konwencji.

148. Czy prawo Unii wyznacza minimalne standardy?

149. Zdecydowanie tak jest w wypadku prawa do retransmisji drogą bezprzewodową oraz prawa publicznego odtwarzania określonego w art. 8 ust. 3 dyrektywy 2006/115.

107 — Zobacz np. motywy 5, 6 oraz 20 preambuły do dyrektywy 2001/29 oraz motywy 2 i 4 preambuły do dyrektywy 2006/115.

108 — Zobacz pkt 107 powyżej.

109 — Zobacz pkt 27–32 powyżej.

150. Prawo Unii nie uregulowało zatem jeszcze „co najmniej” prawa do retransmisji drogą przewodową lub kablową, podczas gdy mogłaby się tym zająć konwencja, a państwa członkowskie są obecnie upoważnione do regulowania tych kwestii wewnątrz swoich jurysdykcji. Bez znaczenia jest w tym względzie, czy uczynią to z własnej inicjatywy, czy na skutek zobowiązania międzynarodowego. Nie jest także istotne, czy szersza ochrona opisana jest jako nowe prawo czy jako szerszy zakres stosowania istniejącego prawa. Faktem jest, że prawo Unii wyraźnie stanowi, że państwa członkowskie władne są rozszerzać ochronę przyznaną uprawnionym w odniesieniu do retransmisji, w odróżnieniu od innych praw uregulowanych przez właściwe dyrektywy Unii. To samo uzasadnienie znajdzie zastosowanie w przypadku prawa do publicznego udostępniania [odtwarzania] poza miejscami publicznymi za wynagrodzeniem w postaci opłaty za wstęp (na przykład w sklepach lub restauracjach), jeśli konwencja ma to prawo regulować. W dostępnej dokumentacji nie znalazłam jednak niczego, co wskazywałoby, że konwencja może rozszerzyć zakres prawa do publicznego udostępniania [odtwarzania] w ten sposób. Nie może być więc to brane pod uwagę przy rozpatrywaniu zarzutu pierwszego.

151. Co w przypadku prawa do utrwalania, zwielokrotniania, rozpowszechniania i podawania do publicznej wiadomości?

152. Według mnie prawo Unii nie poprzestaje na wyznaczeniu minimalnych standardów ochrony tych praw, jeśli weźmie się pod uwagę aktualny stan rozwoju technologicznego, który pozwala na nadawanie. W tym względzie motywy 6 i 7 preambuły do dyrektywy 2001/29 (która reguluje m.in. prawo do zwielokrotniania i podawania do publicznej wiadomości) wyjaśniają, że prawa te stanowią część zharmonizowanego prawodawstwa, które ma na celu uniknięcie różnic w ustawodawstwie państw członkowskich i niepewności prawa, które mogą negatywnie wpływać na funkcjonowanie rynku wewnętrznego. Chociaż dyrektywa 2006/115 nie zawiera podobnych motywów, to jej ogólny cel jest taki sam i ma ona tę samą podstawę prawną co dyrektywa 2001/29. Tym samym, na mocy prawa Unii, organizacjom nadawczym przyznaje się wyłączne prawo do zezwalania na utrwalanie ich nadań lub zabrania takiego utrwalania (co stanowi pierwsze nagranie sygnału), niezależnie od tego, czy nadania te emitowane są przewodowo czy bezprzewodowo, w tym drogą kablową lub satelitarną. Wydaje się, że obejmuje to wszystkie formy przekazu. Niemniej jednak państwom członkowskim zabrania się przyznawania prawa do utrwalania dystrybutorom kablowym, którzy jedynie emitują drogą kablową nadania organizacji nadawczych. To właśnie te utrwalenia są przedmiotem wyłącznego prawa do zezwalania na bezpośrednie lub pośrednie zwielokrotnianie lub zabrania takiego zwielokrotniania oraz wyłącznego prawa do publicznego rozpowszechniania poprzez sprzedaż lub w inny sposób utrwalenia ich nadań, w tym ich kopii. Tak więc w odniesieniu do tych praw, prawo Unii nie pozostawia państwom członkowskim możliwości określenia innego poziomu ochrony. Zasadę ERTA w pełni stosuje się więc w odniesieniu do tych części negocjacji. Unia Europejska musi mieć wyłączną kompetencję, nawet jeśli do konwencji zwyczajnie zostaną „przeklejone” te części prawa Unii, to znaczy konwencja po prostu przejmie prawo Unii.

153. Identyczna analiza nie może jednak zostać zastosowana do mogącego się znaleźć w konwencji prawa do ochrony sygnałów *pre-broadcast*. Obecnie prawo Unii przyznaje ochronę tylko wtedy, gdy można wykazać, że kradzież takiego sygnału odbyła się poprzez obejście skutecznych środków technologicznych w rozumieniu art. 6 dyrektywy 2001/29. Ochrona ta najwyraźniej wymaga jednak, by przedmiotowe środki miały na celu zapobieżenie czynnościom lub ograniczenie czynności, w odniesieniu do których danej osobie przysługuje prawo do udzielenia zezwolenia¹¹⁰. Niemniej jednak prawo Unii nie wymaga, by państwa członkowskie przyznawały organizacjom nadawczym prawo do uniemożliwiania dostępu do sygnałów *pre-broadcast* lub wykorzystania takich sygnałów.

110 — Zobacz w tym względzie wyrok z dnia 23 stycznia 2014 r. w sprawie C-355/12 Nintendo i in., pkt 25.

154. Na podstawie dostępnej dokumentacji trudno jest ocenić, w jakiej formie konwencja będzie chronić takie sygnały. Jedną z możliwości jest rozszerzenie właściwych definicji¹¹¹. Inne opcje przewidują poddanie takich sygnałów przepisom o ochronie środków technologicznych (eliminując tym samym niektóre z ograniczeń mających zastosowanie na mocy prawa Unii, które przewiduje ochronę prawną jedynie w odniesieniu do czynności wymagających zgody uprawnionego) lub zapewnienie organizacjom nadawczym ochrony także przeciwko czynnościom objętym na przykład prawem do utrwalania, zwielokrotniania, retransmisji, podawania do publicznej wiadomości lub publicznego udostępniania [odtwarzania] w odniesieniu do sygnałów przed nadaniem¹¹². Jeżeli zostanie przyjęte jedno z tych podejść, Unii Europejskiej przysługiwać będzie wyłączna kompetencja.

155. Jeżeli jednak negocjacje będą się skupiać na ustanowieniu odrębnego prawa w odniesieniu do ochrony sygnałów *pre-broadcast* i w innej formie niż te, które opisałam powyżej, nie jestem pewna, czy w oparciu o dostępne informacje Unii Europejskiej powinna przysługiwać wyłączna kompetencja. Fakt, że sygnał może zawierać materiał objęty prawem autorskim, którego ochrona jest już przedmiotem prawa Unii, nie oznacza, że odrębne prawo dla organizacji nadawczych wpłynie na prawo autorskie w jakiś inny sposób, niż w sposób poprawiający jego skuteczność. Nie jest także wystarczające, że takie prawo może poprawić skuteczność istniejących w unijnym prawodawstwie praw przyznanych organizacjom nadawczym, które obecnie co do zasady „aktywują się” tylko w momencie utrwalenia sygnału i ewentualnie niezależnie od tego, czy nadanie zawiera materiał objęty prawem autorskim czy materiał nieprzetworzony. Odnosi się to do praw wynikających z dyrektywy 2001/29 i dyrektywy 2006/115. Jeżeli chodzi o dyrektywę 93/83, jej zakres wynika z definicji zawartych w art. 1, w którego ustępie pierwszym wyjaśniono, że satelity muszą działać na pasmach częstotliwości, które zastrzeżone są dla wysyłania sygnałów do odbioru publicznego lub dla zamkniętych połączeń między dwiema stacjami. W odniesieniu do drugiego typu sygnału Trybunał przyznał, że jest jednak konieczne, by odbiór indywidualny miał miejsce w warunkach porównywalnych z tymi, które mają zastosowanie w pierwszym przypadku¹¹³. Niemniej jednak, jak rozumiem, istotną cechą sygnałów *pre-broadcast* jest to, że (zazwyczaj inaczej niż program, którego są nośnikiem) nie są przeznaczone do odbioru publicznego.

156. Prawo Unii nie definiuje pojęcia „organizacji nadawczych”, chociaż wyraźnie mogą być one określone mianem uprawnionych w odniesieniu do nadań chronionych na mocy dyrektywy 93/83, dyrektywy 2001/29 i dyrektywy 2006/115. W prawie Unii nie zajęto jednak stanowiska, czy organizacje, które zajmują się webcastingiem, simulcastingiem czy przekazem sygnału w innym formacie (w wyniku rozwoju technologicznego) powinny być uznane za uprawnionych na mocy powyższych dyrektyw. W zależności od sposobu sformułowania definicji takich pojęć mogą one mieć wpływ na całą dziedzinę prawa Unii regulującego prawa organizacji nadawczych, w tym prawa, w odniesieniu do których prawo Unii wyraźnie stanowi, że państwa członkowskie mogą przyznawać szerszą ochronę uprawnionym (nie sugerując, że państwa członkowskie mogą także same rozszerzyć kategorię uprawnionych). Jeśli definicja zawarta w konwencji tworzy bezwzględną kategorię, która jest szersza niż organizacje nadawcze, które są uprawnionymi na mocy ww. dyrektyw, utworzenie takiej kategorii może ograniczyć swobodę Unii Europejskiej w zakresie decydowania o treści własnej definicji. Nie musi tak być w sytuacji, gdy definicja w konwencji nie będzie wyczerpująca i nie będzie przyznawała ochrony podmiotom innym niż obecni uprawnieni na mocy prawa Unii.

157. Ograniczenia i wyjątki są z dużą ostrożnością szczegółowo opisane i najwyraźniej wyczerpująco wymienione w art. 5 dyrektywy 2001/29 i art. 10 dyrektywy 2006/115. Czytając te przepisy stwierdzam, że wprowadzają one zamknięty katalog wyjątków i ograniczeń, a jakakolwiek swoboda działania państw członkowskich jest ograniczona tym katalogiem. Tym samym państwa członkowskie nie mogą podważać tych przepisów Unii, przyjmując na siebie autonomiczne zobowiązania międzynarodowe.

111 — Zobacz pkt 156 poniżej.

112 — Zobacz na przykład art. 10 propozycji WIPO z 2001 r., ww. w przypisie 14.

113 — Wyrok z dnia 14 lipca 2005 r. w sprawie C-192/04 Lagardère Active Broadcast, Zb.Orz. s. I-7199, pkt 24 i 34–36.

158. W odniesieniu do egzekwowania praw zgadzam się z Komisją, że w dostępnej dokumentacji nie znajduje się żaden zapis, który sugerowałoby, że konwencja będzie zawierała postanowienia przewidujące sankcje karne. W tym względzie nie jestem skłonna traktować nieformalnego dokumentu pochodzącego od przewodniczącego odpowiedniego komitetu dla jednocześnie prowadzonych negocjacji WIPO jako dowodu potencjalnego zakresu negocjacji w sprawie konwencji. Chociaż państwa członkowskie dysponują znacznymi uprawnieniami dyskrejonalnymi przy określaniu środków zaradczych (nie tylko sankcji karnych, nawet gdy środki zostały podjęte na podstawie art. 83 ust. 2 TFUE) w przypadku naruszenia praw pokrewnych organizacji nadawczych, to jednak owe uprawnienia dyskrejonalne powinny być wykonywane bez uszczerbku dla prawa Unii.

159. W odniesieniu do czasu ochrony prawo Unii wyznacza czas trwania ochrony, a państwa członkowskie nie mają swobody odstępstwa od tego wymogu.

160. Pozostałe dwie dziedziny dotyczą ochrony środków technologicznych oraz informacji o zarządzaniu prawami. Nie wiadomo jeszcze, czy konwencja może wykraczać poza dorobek prawny Unii lub w inny sposób wyznaczać minimalne standardy oraz w jaki sposób może definiować „środki technologiczne” oraz „informacje o zarządzaniu prawami”. O ile wydaje się, że państwa członkowskie zatrzymują pewne kompetencje na mocy prawa UE w zakresie decydowania o formie „odpowiedniej” ochrony prawnej, o tyle celem art. 6 i 7 dyrektywy 2001/29 jest zapewnienie zharmonizowanej ochrony prawnej. W związku z tym, nawet jeśli treść przepisów prawa Unii zostałaby skopiowana w konwencji, to Unii Europejskiej przysługiwałaby wyłączna kompetencja.

161. Rozważania te prowadzą do wniosku, że Komisja nie wykazała, że w tym stanie rzeczy Unii Europejskiej przysługuje wyłączna kompetencja do negocjowania *całej* konwencji.

162. Czy wniosek ten ulega zmianie z uwagi na możliwy wpływ konwencji na inne części prawa Unii w dziedzinie własności intelektualnej?

163. Trybunał interpretuje prawo Unii w dziedzinie własności intelektualnej w ten sposób, że zawarte w nim pojęcia mają autonomiczne znaczenie w Unii¹¹⁴, są często używane w różnych kontekstach i muszą być postrzegane w świetle właściwych przepisów prawa międzynarodowego¹¹⁵, niezależnie od tego, czy wynikają z umów międzynarodowych, których Unia Europejska jest stroną (i tym samym stanowią integralną część porządku prawnego Unii) też czy wpływają na porządek prawny Unii pośrednio (jak w przypadku konwencji rzymskiej). Tym samym Komisja ma rację twierdząc, że Trybunał powinien zapewnić spójność interpretacji prawa własności intelektualnej, a w szczególności prawa autorskiego i praw pokrewnych¹¹⁶. W tym kontekście i o ile nie postanowiono inaczej, w stosunku do pojęć niezdefiniowanych w jednej dyrektywie może wystąpić potrzeba ich interpretacji w świetle innej dyrektywy, w szczególności gdy dwie dyrektywy dotyczą odrębnych aspektów tej samej materii, jak na przykład w przypadku dyrektywy 93/83 i dyrektywy 2001/29.

164. Jednakże nie oznacza to, że Trybunał ślepo transponuje znaczenie danego pojęcia z jednego kontekstu do drugiego¹¹⁷. Tak więc jeżeli konwencja miałaby rozszerzać zakres prawa do publicznego udostępniania [odtworzenia] w ten sposób, że dotyczyłoby ono także udostępniania [odtworzenia] w miejscach innych niż te, które są dostępne za opłatą za wstęp, nie zmieniałoby to automatycznie zakresu pojęcia „publicznego udostępniania [odtworzenia]” w innych częściach prawa Unii w dziedzinie własności intelektualnej, gdzie pojęcie to w każdym przypadku może być szczegółowo określone innymi warunkami.

114 — Zobacz na przykład wyrok z dnia 16 lipca 2009 r. w sprawie C-5/08 Infopaq International, Zb.Orz. s. I-6569 („Infopaq”), pkt 27–29.

115 — Zobacz na przykład wyrok z dnia 4 października 2011 r. w sprawach połączonych C-403/08 i C-429/08 Football Association Premier League i in., Zb.Orz. s. I-9083, pkt 189; ww. w przypisie 114 wyrok w sprawie Infopaq, pkt 32.

116 — Zobacz moja opinia z dnia 14 listopada 2013 r. w sprawie C-351/12 OSA, pkt 25. Zobacz także w tym względzie ww. w przypisie 45 wyrok w sprawie SCF, pkt 75–77.

117 — Zobacz na przykład ww. w przypisie 116 opinia w sprawie OSA, pkt 35–41.

165. Istotnym jest także, że zgodnie z konwencją rzymską, jak i prawem Unii regulującym prawa organizacji nadawczych, ochrona organizacji nadawczych nie może naruszać prawa autorskiego lub w inny sposób na nie wpływać. Komisja nie określiła, w jaki sposób rozszerzenie zakresu ochrony lub ustanowienie nowych praw dla organizacji nadawczych wpłynęłoby na prawo autorskie, podczas gdy obowiązujące prawa (które najwyraźniej miałyby zostać „skopiowane” w konwencji) takiego wpływu nie mają.

166. W związku z powyższym pozostają przy stanowisku, że Komisja nie wykazała w tym stanie rzeczy, że Unia Europejska posiada wyłączną kompetencję w sprawie negocjowania każdej z części konwencji. Chciałabym wyjaśnić, że jeżeli stanie się jasne, że zawarcie całej konwencji „może wpływać na wspólne zasady lub zmieniać ich zakres” w rozumieniu art. 3 ust. 2 TFUE, może wystąpić potrzeba ponownego zbadania tego wniosku, gdy znane staną się dalsze elementy treści konwencji.

W przedmiocie zarzutu drugiego: art. 218 ust. 2 TFUE w zw. z art. 13 ust. 2 TUE

Argumenty

167. Komisja podnosi, że decyzja narusza zarówno art. 218 ust. 2 TFUE, zgodnie z którym jedynie Rada jest upoważniona do podjęcia negocjacji dotyczących umowy międzynarodowej oraz do przyjęcia wytycznych negocjacyjnych, jak i art. 13 ust. 2 TUE, który został zinterpretowany przez Trybunał w sprawie C-27/04 w ten sposób, że Rada nie może uciekać się do procedury alternatywnej¹¹⁸. Rada nie może jednostronnie odstąpić od procedury przewidzianej w art. 218 ust. 2 TFUE przez włączenie państw członkowskich, działających wspólnie w Radzie, do swojego procesu decyzyjnego. Parlament popiera zarzut Komisji.

168. Zgodnie ze stanowiskiem Rady, do którego przyłączyły się interweniujące państwa członkowskie, nie ma znaczenia, czy podjęcie negocjacji odbyło się na mocy jednej „hybrydowej” decyzji, czy dwóch odrębnych decyzji podjętych odpowiednio przez Radę i państwa członkowskie. Rada podnosi ponadto, że w tym kontekście decyzja państw członkowskich o przystąpieniu do negocjowania traktatu opiera się na międzynarodowym prawie publicznym, w szczególności na zasadzie zgody, a nie na art. 218 TFUE lub innym postanowieniu traktatów. W rzeczywistości wykorzystanie hybrydowej decyzji w tych okolicznościach jest zgodne z wymogiem spójności w zakresie reprezentacji międzynarodowej Unii Europejskiej i z zasadą lojalnej współpracy.

169. Zjednoczone Królestwo podnosi ponadto, że Komisja ignoruje fakt, iż tam, gdzie państwa członkowskie wykonują kompetencje dzielone, muszą one także godzić się na uczestnictwo w negocjacjach w celu zawarcia umowy mieszanej. Komisja myli się zatem twierdząc, że decyzja powinna być podjęta wyłącznie przez Radę. Dodaje także, że gdyby istniały dwie odrębne decyzje, odpowiednio Rady i państw członkowskich, nie dawałoby to większej jasności co do zakresu kompetencji państw członkowskich w danej dziedzinie. Ponadto art. 218 ust. 2 TFUE nie zabrania państwom członkowskim współpracy w ramach Unii Europejskiej w zakresie negocjacji umowy międzynarodowej dotyczącej spraw, w których wykonują one kompetencje dzielone.

Ocena

170. Według mnie traktaty nie uprawniały do przyjęcia decyzji w sposób, w jaki miało to miejsce¹¹⁹.

¹¹⁸ — Wyżej wymieniony w przypisie 31 wyrok w sprawie Komisja przeciwko Radzie, pkt 81.

¹¹⁹ — Decyzja nie jest jedynym przykładem takiego hybrydowego aktu. Zobacz na przykład decyzja w zawisłej sprawie C-28/12 Komisja przeciwko Radzie (w tej sprawie umowa międzynarodowa leżąca u podstaw decyzji jest mieszana).

171. Z podziału kompetencji zewnętrznych wynika, że Unia Europejska i państwa członkowskie muszą współpracować przy negocjowaniu, zawarciu i wdrażaniu umowy międzynarodowej. Obowiązek ten wynika z wymogu jednności międzynarodowej reprezentacji Unii Europejskiej¹²⁰. Niemniej jednak każdy podmiot musi stosować swoje własne procedury konstytucyjne przewidziane dla negocjowania, podpisywania, zawierania i ratyfikowania umów międzynarodowych. Obowiązek współpracy nie zmienia tego faktu. Jeżeli umowa międzynarodowa wchodzi w zakres wyłącznej kompetencji Unii Europejskiej, zastosowanie mają tylko procedury konstytucyjne Unii. Jeżeli państwa członkowskie także zatrzymują swoje kompetencje, w odniesieniu do ich udziału w umowie międzynarodowej (i negocjacjach dotyczących umowy) stosuje się ich prawo krajowe, a w odniesieniu do zaangażowania Unii Europejskiej stosuje się prawo Unii. To, że umowa międzynarodowa jest mieszana nie zmienia faktu, że tylko prawo Unii może regulować udział Unii Europejskiej w tej umowie (i w negocjacjach dotyczących tej umowy).

172. W moim przekonaniu art. 218 ust. 2 TFUE wyjaśnia, że tylko Rada jest władna upoważnić Unię Europejską do podjęcia negocjacji, przyjąć wytyczne negocjacyjne, a także upoważnić do podpisania i zawarcia umowy międzynarodowej pomiędzy Unią Europejską i państwami trzecimi lub organizacjami międzynarodowymi. Artykuł 218 stosuje się do wszystkich umów międzynarodowych, niezależnie od tego, czy ich treść wchodzi w zakres wyłącznych kompetencji Unii Europejskiej czy w zakres kompetencji dzielonych z państwami członkowskimi. Przepis ten wyznacza warunki, przy spełnieniu których traktaty uprawniają Unię Europejską do zawierania umów międzynarodowych.

173. Szczególnym instrumentem, na mocy którego przyznaje się takie upoważnienie jest decyzja w rozumieniu art. 288 akapit czwarty TFUE: tym samym wiąże ona w całości i, w zakresie, w jakim adresowana jest do Komisji, wiąże tylko Komisję. Przyjęcie takiej decyzji w kontekście art. 218 TFUE jest przywilejem Rady. Państwa członkowskie nie mogą decydować o jakimkolwiek elemencie jej treści ani też uczestniczyć w jej przyjęciu. Także Rada nie może decydować o tym, w jaki sposób państwa członkowskie organizują swoje zaangażowanie w negocjacje umowy mieszanej.

174. Taka interpretacja znalazła potwierdzenie w innych fragmentach art. 218 TFUE, który ma zastosowanie zarówno do umów mieszanych, jak i wyłącznych. Na przykład ust. 3 zobowiązuje Komisję do przedstawienia Radzie (a nie państwom członkowskim) zaleceń w zakresie upoważnienia. Z wyjątkiem art. 218 ust. 11 TFUE (który przewiduje możliwość uzyskania opinii Trybunału), pozostałe ustępy art. 218 nie wspominają o państwach członkowskich (ani też o ich roli).

175. Trybunał stwierdził, że postanowienia traktatów odnośnie do podejmowania decyzji przez instytucje Unii „nie pozostają do dyspozycji ani państw członkowskich, ani samych instytucji”¹²¹. Tak więc zgodnie z zasadą przyznania z art. 13 ust. 2 TUE¹²², Rada musi działać w granicach powierzonych jej kompetencji i nie może na własny wniosek angażować państw członkowskich w procedurę podejmowania decyzji, gdy traktaty stanowią inaczej. Nie może się także w tym celu opierać na zasadzie autonomii organizacyjnej. Powyższa zasada (podobnie jak zasada lojalnej współpracy) może być podnoszona tylko przez instytucję działającą w granicach jej kompetencji. Decyzja na podstawie art. 218 ust. 2 TFUE może więc pochodzić wyłącznie od Rady.

120 — Zobacz na przykład ww. w przypisie 3 wyrok w sprawie Komisja przeciwko Szwecji, pkt 73 i przytoczone tam orzecznictwo.

121 — Wyrok z dnia 23 lutego 1988 r. w sprawie 68/86 Zjednoczone Królestwo przeciwko Radzie, Rec. s. 855, pkt 38; wyrok z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie C-133/06 Parlament przeciwko Radzie, Zb.Orz. s. I-3189, pkt 54. Zobacz także ww. w przypisie 31 wyrok w sprawie C-27/04, pkt 81.

122 — W odniesieniu do zasady przyznania zobacz na przykład ww. w przypisie 121 wyrok w sprawie Parlament przeciwko Radzie, pkt 44 i przytoczone tam orzecznictwo.

176. Nie jest dla mnie przekonujący argument, że decyzja jest niczym innym, jak sumą decyzji Rady i międzyrządowego aktu państw członkowskich. Argument ten zakłada, że przepisom proceduralnym zawartym w art. 218 TFUE może zadośćuczynić jakikolwiek formalny instrument, który Rada nazwie „decyzją”, o ile zawiera on element decyzji, która powinna zostać przyjęta na podstawie tego artykułu. W traktatach przyjmuje się jednak, że instytucja podejmująca decyzję jest odpowiedzialna za jej całą treść.

177. Co się tyczy treści decyzji, art. 218 ust. 2 TFUE nie zabrania Radzie upoważnić Komisji do negocjowania umowy międzynarodowej zgodnie z podziałem kompetencji w odniesieniu do danej dziedziny ani też postanowić, że umowa taka może być mieszana. Niemniej jednak postanowienie to nie upoważnia też Rady do podjęcia decyzji, w jaki sposób państwa członkowskie powinny negocjować umowę międzynarodową, jeżeli jest ona mieszana¹²³. To dokładnie zdaje się sugerować jednak ust. 3 decyzji.

178. W związku z powyższym wnioskuję, że zarzut drugi powinien zostać podtrzymany.

W przedmiocie zarzutu trzeciego: art. 218 ust. 8 akapit pierwszy TFUE oraz art. 16 ust. 3 TUE

Argumenty

179. Komisja, do stanowiska której przyłączył się Parlament, podnosi, że przyjmując decyzję na mocy wspólnego porozumienia, Rada naruszyła art. 218 ust. 8 TFUE, ponieważ decyzja musi być podjęta kwalifikowaną większością głosów. Jest to również ogólna zasada wynikająca z art. 16 ust. 3 TUE. Łącząc decyzję Unii i decyzję międzyrządową w akt hybrydowy, Rada w rezultacie pozbawiła znaczenia procedurę przewidzianą w art. 218 ust. 8 TFUE, podważyła skuteczność procedury podejmowania decyzji, prawdopodobnie wpłynęła na treść decyzji i poddała przyjęcie decyzji pod bardziej restrykcyjny wymóg większości przewidziany dla przyjęcia aktu międzyrządowego. Środki harmonizujące w prawie własności intelektualnej, które wzmacniają ochronę praw organizacji nadawczych, muszą być przyjmowane zgodnie ze zwykłą procedurą ustawodawczą (głosowanie większością kwalifikowaną). Paradoksalnym jest przyjęcie stanowiska, jakie zajęła Rada, że taki sam rezultat może być uzyskany poprzez negocjacje umowy międzynarodowej, w których uczestniczą wszystkie państwa członkowskie i w przypadku których wymagana jest jednomyślność.

180. Parlament dodaje, że akt hybrydowy nie jest jedynie połączeniem dwóch decyzji. Państwa członkowskie mogą przyjąć inne stanowisko działając jako członkowie Rady w odniesieniu do kompetencji Unii Europejskiej, a inne działając indywidualnie jako państwo w odniesieniu do swoich własnych kompetencji. Taka praktyka niesie również ze sobą ryzyko podważania instytucyjnej równowagi wyrażonej w art. 218 TFUE (w szczególności w ust. 6 i 10) oraz w Porozumieniu ramowym w sprawie stosunków między Parlamentem Europejskim i Komisją Europejską¹²⁴, zgodnie z którym Parlament musi otrzymywać niezwłocznie pełne informacje na wszystkich etapach negocjacji i zawierania umów międzynarodowych w odpowiednim czasie, aby mógł on wyrazić swoją opinię, a Komisja mogła uwzględnić poglądy Parlamentu.

181. Rada, do której przyłączyły się interweniujące państwa członkowskie, odpowiada na zarzut, że decyzja została przyjęta kwalifikowaną większością głosów w odniesieniu do wyłącznej kompetencji Unii Europejskiej i na mocy wspólnego porozumienia przedstawicieli państw członkowskich w odniesieniu do ich kompetencji. Z powyższego nie wynika, że jednomyślność zastąpiła kwalifikowaną większość głosów, a w ten sposób została naruszona zasada głosowania wynikająca

123 — Chciałabym wyjaśnić w tym kontekście, że aktualnej procedury nie dotyczy sytuacja, w której państwa członkowskie powierzyły zadania instytucjom spoza ram prawnych Unii (zob. w tym względzie wyrok z dnia 27 listopada 2012 r. w sprawie C-370/12 Pringle, pkt 158–169).

124 — Dz.U. L 304, s. 47.

z art. 218 TUE. Ponadto fakt, że żadna z delegacji Rady nie sprzeciwiła się decyzji, nie oznacza, że nie przestrzegano zasad głosowania. Nawet jeśli decyzja zostałaby podjęta tylko przez Radę, negocjacje w sprawie konwencji nie mogłyby się odbyć bez odrębnej decyzji lub upoważnienia państw członkowskich.

Ocena

182. Decyzje upoważniające do podjęcia negocjacji w sprawie umowy międzynarodowej pomiędzy Unią Europejską i stronami trzecimi muszą być przyjmowane przez Radę kwalifikowaną większością głosów. Ta zasada głosowania określana jest poprzez odwołanie do treści decyzji. Nie ma znaczenia, czy kompetencje Unii Europejskiej są dzielone czy wyłączne. Zasada głosowania nie może mieć jednak zastosowania przy podejmowaniu decyzji, której treść nie podlega wyłącznej kompetencji Unii Europejskiej.

183. W aktach sprawy nie ma niczego, co sugerowałoby, że głosowanie w Radzie nie odnosiło się do całej treści decyzji. Innymi słowy, Rada zastosowała zasadę głosowania do grupy nierozłącznych przepisów. W tym sensie takiego rodzaju aktu hybrydowego nie da się porównać z aktem, który, ze względu na swą treść, ma podwójną podstawę prawną, z których jedna wymaga jednomyślności, a druga kwalifikowanej większości głosów. Traktaty przewidują jednolitą zasadę głosowania, która ma zastosowanie do decyzji Rady w przedmiocie upoważnienia do podjęcia negocjacji.

184. Co do zasady istnieją trzy możliwości co do sposobu przyjęcia decyzji. Czy Rada i państwa członkowskie głosowały oddzielnie w sprawie decyzji zgodnie z odrębnymi zasadami głosowania? Czy zastosowano tylko zasadę jednomyślności, jak utrzymuje Komisja? Czy też cała decyzja została przyjęta tylko kwalifikowaną większością głosów?

185. Według mnie, niezależnie od tego, jaka jest odpowiedź, decyzja nie mogła być podjęta zgodnie z zasadą głosowania wyrażoną w art. 218 ust. 8 TFUE.

186. Trzecią możliwość można wykluczyć: decyzja nie może zawierać międzyrządowego aktu i jednocześnie być przyjęta kwalifikowaną większością głosów.

187. Radzie nie przysługuje kompetencja do upoważniania państw członkowskich do negocjowania umowy mieszanej i określania szczegółów metody, która ma być wykorzystana w tych negocjacjach. Tym samym traktaty nie uprawniają do zastosowania zasady głosowania wyrażonej w art. 218 ust. 8 TFUE dla takiej decyzji i w związku z tym odrębne głosowanie (pierwsza możliwość) również może zostać wykluczone.

188. Ponieważ decyzja zawiera w istocie zarówno akt międzyrządowy, jak i akt Unii, a niezależnie od tego została przyjęta w jednym głosowaniu, nie mogła być przyjęta większością kwalifikowaną. Musiała być zatem przyjęta jednomyślnie (druga możliwość).

189. Oczywiście prawdą jest, że jednomyślność obejmuje kwalifikowaną większość głosów. Nie oznacza to jednak, że jednomyślność nie ma znaczenia dla treści decyzji. Decyzja, co do której wszyscy wyrażają zgodę lub co do której nikt nie wyraża sprzeciwu niekoniecznie jest tym samym, co decyzja, na którą zgodę wyraża kwalifikowana większość. Na przykład treść decyzji, która zostałaby przyjęta kwalifikowaną większością głosów może wymagać złagodzenia, aby mogła zostać przyjęta jednomyślnie lub bez jakiegokolwiek sprzeciwu.

190. W związku z powyższym uważam, że zarzut trzeci również powinien zostać podtrzymany.

W przedmiocie zarzutu czwartego: cele traktatu i obowiązki lojalnej współpracy przewidziane w art. 13 ust. 2 TUE w związku z art. 218 ust. 2 TFUE

Argumenty

191. Zgodnie ze stanowiskiem Komisji, do którego przyłączył się Parlament, przyjmując decyzję Rada naruszyła art. 13 ust. 2 TUE w związku z art. 218 ust. 2 TFUE, ponieważ Rada nie działała zgodnie z celami wyznaczonymi w traktatach i podjęła decyzję, która narusza zasadę lojalnej współpracy. Powyższe cele obejmują potrzebę określenia, w jaki sposób i przez kogo mają być wykonywane kompetencje Unii w stosunkach zewnętrznych, a także potrzebę zapewnienia jednolitej reprezentacji Unii Europejskiej. Komisja twierdzi, że przyjęcie decyzji hybrydowej samo w sobie stanowi naruszenie celów traktatów. Działając w taki sposób, Rada spowodowała zaburzenie postrzegania osobowości Unii Europejskiej oraz jej obecności i pozycji w stosunkach międzynarodowych. Ponadto, zgodnie z obowiązkiem współpracy pomiędzy instytucjami, Rada powinna była wykonać swoje uprawnienia w taki sposób, by nie obchodzić procedur określonych w art. 218 TFUE i nie powinna była przyznawać państwom członkowskim funkcji, która nie została przewidziana w traktatach.

192. Rada, której stanowisko zostało poparte przez interweniujące państwa członkowskie, zaprzecza, by decyzja mogła wprowadzać w błąd społeczność międzynarodową i podnosi, że jakiegokolwiek wątpliwości mogą wynikać jedynie z faktu, że Komisja jest jedyną stroną negocjującą nawet te sprawy, które pozostają w zakresie kompetencji państw członkowskich. Rada twierdzi ponadto, że art. 218 ust. 2 TFUE nie może być stosowany do umów międzynarodowych pozostających w zakresie kompetencji państw członkowskich i zaprzecza, jakoby działała sprzecznie z zasadą lojalnej współpracy. Przeciwnie, obowiązek współpracy wymagał wspólnego działania Rady i państw członkowskich. Rada podnosi także bardziej ogólny argument, że czwarty zarzut Komisji opiera się w znacznej mierze na spekulacjach i przypuszczeniach.

Ocena

193. Trybunał uznał związek pomiędzy, z jednej strony, potrzebą jedności i spójności zewnętrznych stosunków Unii Europejskiej a zasadą lojalnej współpracy z drugiej strony. Zasada, zgodnie z którą państwa członkowskie i instytucje Unii muszą zapewnić bliską współpracę w negocjowaniu, zawieraniu i wprowadzaniu w życie umów międzynarodowych, „wynika z wymogu jednolitego charakteru międzynarodowej reprezentacji Wspólnoty”¹²⁵. Zasada lojalnej współpracy ma zastosowanie zarówno do działań wewnątrz, jak i na zewnątrz oraz do stosunków międzyinstytucjonalnych¹²⁶. Stosuje się ją niezależnie od tego, czy zewnętrzne kompetencje Unii Europejskiej są dzielone czy wyłączne¹²⁷, mimo iż oczywiste jest, że potrzeba współdziałania jest silniejsza, gdy mają być negocjowane i zawarte umowy mieszane¹²⁸. Dlatego na wczesnym etapie negocjacji instytucje Unii i państwa członkowskie nie mogą lekceważyć mającego zastosowanie podziału kompetencji. Potrzeba zagwarantowania jedności i spójności w zewnętrznych stosunkach Unii Europejskiej leży u podstaw całej dziedziny stosunków zewnętrznych (i była w istocie uzasadnieniem dla zasady ERTA). Dotyczy to w szczególności stosunków zewnętrznych, ale może także mieć konsekwencje dla działań wewnętrznych Unii Europejskiej.

125 — Wyżej wymieniony w przypisie 3 wyrok w sprawie Komisja przeciwko Szwecji, pkt 73 i przytoczone tam orzecznictwo.

126 — Zobacz na przykład wyrok z dnia 10 grudnia 2002 r. w sprawie C-29/99 Komisja przeciwko Radzie, Rec. s. I-11221, pkt 69 i przytoczone tam orzecznictwo.

127 — Wyżej wymieniony w przypisie 3 wyrok w sprawie Komisja przeciwko Szwecji, pkt 71 i przytoczone tam orzecznictwo.

128 — Wyżej wymieniony w przypisie 3 wyrok w sprawie Komisja przeciwko Szwecji, pkt 73 i przytoczone tam orzecznictwo; ww. w przypisie 62 opinia 1/94, pkt 108 i przytoczone tam orzecznictwo.

194. Jeśli art. 3 ust. 2 TFUE przyznaje Unii Europejskiej wyłączną kompetencję w zakresie negocjowania konwencji, jakakolwiek decyzja zapewniająca także państwom członkowskim udział w negocjacjach (lub ich części) w sprawie takiej umowy musiałaby naruszać art. 218 TFUE i podważać kompetencje oraz działania instytucji Unii. Byłaby więc także sprzeczna z celami traktatów. Obowiązek przestrzegania podziału kompetencji (w tym ten, o którym mowa w art. 2 ust. 1 TFUE) oraz zasada przyznania są wyrazami zasady lojalnej współpracy i tym samym nie ma potrzeby szukania odrębnej podstawy w art. 13 ust. 2 TUE¹²⁹.

195. Jeśli Unii Europejskiej nie przysługuje wyłączna kompetencja w zakresie negocjowania całej konwencji, współpraca pomiędzy instytucjami Unii i państwami członkowskimi jest bez wątpienia istotnym warunkiem dla możliwości zawarcia umowy mieszanej. O ile podzielam pogląd, że wspólna decyzja jest wyrazem być może najbliższej formy współpracy, o tyle przepisy proceduralne nie mogą być pomijane w imię zasady lojalnej współpracy. W tym względzie wytłumaczyłam już, dlaczego, w mojej opinii, traktaty nie uprawniają do przyjęcia aktu hybrydowego. W związku z powyższym uważam, że nie ma potrzeby odrębnego rozpatrywania zarzutu czwartego.

W przedmiocie kosztów

196. Komisja wygrała sprawę. W swoich żądaniach wniosła o to, by Rada pokryła własne koszty. Zgodnie z art. 138 ust. 1 regulaminu postępowania przed Trybunałem kosztami zostaje obciążona, na żądanie strony przeciwnej, strona przegrywająca sprawę. Artykuł 140 ust. 1 regulaminu postępowania przed Trybunałem przewiduje, że państwa członkowskie i instytucje interweniujące w sprawie pokrywają własne koszty.

Wnioski

197. W świetle powyższych rozważań konkluduję, iż Trybunał powinien:

- stwierdzić nieważność decyzji Rady i przedstawicieli rządów państw członkowskich spotykających się w ramach Rady z dnia 19 grudnia 2011 r. w sprawie uczestnictwa Unii Europejskiej i jej państw członkowskich w negocjacjach dotyczących Konwencji Rady Europy o ochronie praw organizacji nadawczych;
- obciążyć Radę Unii Europejskiej własnymi kosztami oraz kosztami poniesionymi przez Komisję Europejską oraz
- obciążyć własnymi kosztami rządy Czech, Niemiec, Królestwa Niderlandów, Polski i Zjednoczonego Królestwa oraz Parlament Europejski.

129 — Zobacz także wyroki: z dnia 30 maja 2006 r. w sprawie C-459/03 Komisja przeciwko Irlandii, Zb.Orz. s. I-4635 („MOX Plant”), pkt 169–171; z dnia 19 maja 1992 r. w sprawie C-195/90 Komisja przeciwko Niemcom, Rec. s. I-3141, pkt 36–38; z dnia 11 marca 1992 r. w sprawach połączonych od C-78/90 do C-83/90 Compagnie commerciale de l’Ouest i in., Rec. s. I-1847, pkt 19.